

DOŚWIADCZENIA „WYGNAŃCZE” LUDNOŚCI JAKO SKUTEK DZIAŁAŃ MILITARNYCH NA PÓŁWYSPIE IBERYJSKIM W OKRESIE ŚREDNIOWIECZA*

Andrzej Niewiński

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Pracownia Wojskowo-Historyczna
The John Paul II Catholic University of Lublin
Military and Historic Laboratory
e-mail: niewin@kul.pl
<https://orcid.org/0000-0003-1613-5885>

Streszczenie. Ciągłe trwające przez kilka stuleci działania militarne w okresie dominacji muzułmańskiej, a następnie stopniowego odzyskiwania terytoriów przez chrześcijan skutkowały utworzeniem się społeczeństwa zmilitaryzowanego (szczególnie w obszarach przygranicznych), którego codzienną egzystencję cechował duży stopień zagrożenia i niepewności. Towarzyszyły temu takie zjawiska, jak ucieczka, wygnanie, wysiedlenie, emigracja, wyludnienie uprzednio zamieszkałych obszarów.

Największe straty ponosiła ludność zamieszkująca obszary wiejskie – konieczność częstej zmiany miejsc zamieszkania skutkowałą wyjałowieniem ziemi uprawnej. Ciągłe zmiany powodowała trwająca rekonkwista. W sytuacji, gdy władca chrześcijański nie pozwalał muzułmanom na opuszczenie zdobytego przez siebie terytorium, rozpowszechniała się nielegalna emigracja. Z kolei wypędzenie muzułmanów z terenów odzyskanych stwarzało konieczność zasiedlenia tych miejscowości przez ludność chrześcijańską, do czego zachęcano m.in. za pomocą przywilejów. Część miejscowości jednak po ich opuszczeniu pozostawała niezamieszкана. Uchodźstwo bywało skutkiem najazdu (uchodźcy szukali schronienia w górach i twierdzach, gdzie następnie próbowali stawiać opór, bądź po prostu szukali bezpieczniejszego miejsca zamieszkania), ciężkich warunków życia lub epidemii (np. dżumy, która zdziesiątkowała ludność w XIV wieku). Jeszcze innym doświadczeniem wygnańcym był los jeńców, którzy mogli zostać sprzedani jako niewolnicy i wywiezieni do innego kraju

* Przedstawione w artykule zagadnienie jest zaledwie skromnym przyczynkiem traktującym ten niezwykle obszerny wątek. Odnosi się do refleksji nad prawie ośmioma stuleciami dziejów Półwyspu Iberyjskiego, którego polityka i kultura zarówno chrześcijańska, jak i muzułmańska ulegała w tym czasie radykalnym przeobrażeniom. Jednakże zdając sobie sprawę z niedoskonałości tak szerokiego ujęcia tematu, autor uznał za zasadne przedstawienie go w prezentowanej formie.

lub byli zmuszeni do niewolniczej pracy, która stanowiła równowartość okupu i stwarzała możliwość odzyskania wolności.

Słowa kluczowe: średniowiecze; przemoc; działania wojenne; deportacje; migracje; wysiedlenia; niewolnictwo

Trwające przez kilka stuleci działania militarne w okresie dominacji muzułmańskiej i stopniowe odzyskiwanie terytoriów przez chrześcijan skutkowały utworzeniem społeczeństwa zmilitaryzowanego (szczególnie w obszarach przygranicznych), którego codzienną egzystencję cechował duży stopień zagrożenia i niepewności. Towarzyszyły temu takie zjawiska, jak: ucieczka, wygnanie, wysiedlenie, emigracja, wyludnienie uprzednio zamieszkanymi obszarów.

Terytorium Półwyspu Iberyjskiego zamieszkiwała ludność gocka w okresie poprzedzającym upadek monarchii wizygockiej na skutek rozłamów wewnętrznych oraz podboju rozpoczętego przez gubernatora Tangeru Tarika ibn Zijada w 711 r., który odniósł sukces, pokonując ostatniego króla Wizygotów Roderyka w bitwie nad rzeką Guadalete¹. Zdobył następnie Kordobę, Malagę i stolicę królestwa – Toledo. Mieszkańcy zasadniczo nie stawiali oporu i (poza Żydami) opuścili miasto. W 712 r. Musa ibn Nusajr, zarządca prowincji Ifriqiya i zwierzchnik Tarika, wkroczył ze swoimi wojskami i zdobył Carmonę², Sewillę i Medinę. Podbój był tak skuteczny, że na terenie Półwyspu ostało się wkrótce jedynie królestwo Asturii. Kroniki królestwa Asturii za panowania Alfonsa III (koniec IX wieku) opisują zdobycie Półwyspu przez „Izmaelitów”, wspominają o upadku Toledo i ustanowieniu stolicy w Kordobie³. Przywódca Wizygotów Pelagiusz (Pelayo), który przypuszczalnie był

¹ *Muslim and Christian Contact in the Middle Ages: A Reader*, ed. J. Rodriguez, Toronto 2015. Według H. Kennedy'ego dysponował on 7-12-tysięcznym wojskiem składającym się głównie z Berberów – H. KENNEDY, *Muslim Spain and Portugal. A Political history of Al-Andalus*, London 1996, s. 10. Na temat podboju Półwyspu Iberyjskiego zob. P. CHALMETA, *Invasión e Islamización: la sumisión de Hispania y la formación de al-Andalus*, Madrid 1994; A.D. TAHA, *The Muslim conquest and Settlement of North Africa and Spain*, London–New York 1989; R. COLLINS, *The Arab Conquest of Spain, 710-797*, Oxford 1989; H. KENNEDY, *Wielkie arabskie podboje. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, przeł. i przypisami opatrzył M. Wilk, Warszawa 2011, s. 267.

² Przy zdobyciu Carmony, która była najlepiej ufortyfikowanym miastem, Musa miał zastosować fortel – wysłał kilku zaufanych ludzi, żeby udawali uchodźców chrześcijańskich i zmylili obrońców miasta, którzy otworzyli bramę, by wpuścić współwyznawców. *A history of early al-Andalus: The Akhbār Majmū'a*, oprac. D. James, Abingdon 2012, s. 54.

³ “También la ciudad de Toledo, vencedora de todas las gentes, cayó vencida por el triunfo ismaelita, y sometida quedó bajo su servidumbre. Por todas las provincias de España pusieron gobernadores, y durante varios años pagaron tributo al rey de Babilonia, hasta que eligieron uno propio, y así anaron su reino en Córdoba”; cyt. za: J. RODRÍGUEZ MUÑOZ, *Pelayo y el inicio del Reino de Asturias*, „Anuario de la Sociedad Protectora de la Balesquida” 3 (2018), s. 33-77.

dworzaniem Roderyka, uciekł z podbitych terytoriów i wraz z grupą popleczników schronił się w górach Asturii. Ta garstka wizygockich uchodźców zainicjowała rekonkwistę. Pelagiusz został wybrany na króla przez lud Asturii, a rozpoczęta przez niego rebelia oraz zwycięstwo w bitwie pod Covadonga w 722 r. dały impuls do długiej i żmudnej walki o wypędzenie najeźdźców⁴.

W obliczu najazdu berberyjskiego upowszechniło się zjawisko uchodźstwa. Mieszkańcy iberyjskich miast opuszczali je, a zdobyte przez muzułmanów opuszczone miasta chrześcijańskie często zamieszkiwali Żydzi i Arabowie. Zaatakowana przez Arabów Sewilla, po kilku dniach oblężenia, została opuszczona przez chrześcijan. Dlatego też po jej zdobyciu Musá zasiedlił ją pozostałymi Żydami oraz swoimi ludźmi⁵. XVI-wieczny historyk Ambrosio Morales pisze, że mieszkańcy Toledo uciekli do Asturii, dlatego Tarik zastał miasto puste, z wyjątkiem Żydów, którzy wraz z Arabami stanowili odtąd jego populację⁶. Potwierdza to arabskie źródło z XI wieku – urodzony w Kordobie arabski historyk ibn Hajjan przekazuje, że mieszkańcy Toledo uciekli w góry i Tarik zostawił w mieście Żydów oraz część swoich żołnierzy⁷.

Najeźdźcy zajmowali miejsca zamieszkania rdzennej ludności chrześcijańskiej, która musiała ratować się ucieczką w obawie przed represjami. Żydzi jednak byli traktowani dość przychylnie. Historia Hiszpanii *De rebus Hispaniae* autorstwa arcybiskupa Toledo Jimeneza de Rada zawiera informację o tym, że Arabowie często pozostawiali Żydów na straży zdobytych przez siebie miast – tak było np. w przypadku Kordoby, Elwiry i Malagi⁸. W Toledo z kolei pozostawili swoich ludzi, pozwalając również zostać mieszkającym tam Żydom. Malaga również była opuszczona, Granadę zasiedlono Maurami oraz Żydami, którzy tam mieszkali („bastecieron la de moros et de judios que y morauan”)⁹.

Status uchodźcy pojawia się w zachowanych dokumentach w kontekście udzielania lub też zakazu udzielania im pomocy. Zakaz ten stanowił warunek określonych przywilejów. Tak np. hrabia Theodemir, wizygocki władca Murcji, podpisał

⁴ Zob. np. R. COLLINS, *The Arab conquest of Spain, 710-797*, Oxford 1989; M.F. RÍOS SALOMA, *La Reconquista. Una construcción historiográfica (siglos XVI-XIX)*, Madrid 2011; A.D. ORTIZ, *España, tres milenios de historia*, Madrid 2004; L.A. GARCÍA MORENO, *Covadonga, realidad y leyenda*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 194 (1997), 2, s. 353-380.

⁵ “Muça fue forçado poblar a Seuilla de los Iudios, que en ella quedaron, con mezcla de sus Alarabes” – F. BRAVO LÓPEZ, *La traición de los judíos. La pervivencia de un mito antijudío medieval en la historiografía española*, „Miscelanea de Estudios Arabes y Hebraicos. Seccion Hebreo” 63 (2014), s. 27-56.

⁶ Tamże: “solos los Iudios auian quedado, y dellos y de sus Alarabes dexo Tarif poblada la ciudad”.

⁷ *A history of early al-Andalus: The Akhbār Majmū’a*, s. 150.

⁸ F. BRAVO LÓPEZ, *La traición de los judíos*, s. 44.

⁹ Tamże, s. 35.

z gubernatorem zdobytych przez muzułmanów terytoriów na Półwyspie Iberyjskim Abd al-Azizem¹⁰ traktat pokojowy, na mocy którego uznawał on zwierzchnictwo arabskiego władcy, zobowiązywał się do płacenia mu daniny (w postaci pieniędzy i określonych produktów rolniczych) oraz nie mógł udzielać schronienia zbiegom z innych miejscowości i wrogom muzułmanów. Dzięki temu zachował swoją pozycję w prowincji Murcja (pod jego jurysdykcją były m.in. kluczowe miasta tego regionu – Orihuela, Alicante, Mula i Lorca), a jego poddani mogli zachować wolność (arabski władca przyrzekał, że nie będą zabijani, brani do niewoli ani odseparowywani od swych rodzin) i bez przeszkód wyznawać swoją religię (obiecał, że ich kościoły i przedmioty sakralne nie będą niszczone)¹¹.

Od IX wieku Mozarabowie z terenów Andaluzji uciekali w kierunku terytoriów chrześcijańskich na północy półwyspu – Asturii, Katalonii, albo jeszcze dalej, do Langwedocji. Wielu chrześcijan deportowano na terytorium Maroku, w tym z Malagi w roku 1106, a z terenów Granady i Al-Andalus w latach 1126 i 1138, co mogło być skutkiem szeroko zakrojonego rajdu Alfonsa I Walecznego przez terytoria Murcji, Walencji, Kordoby i Granady, co sprawiło, że władcy muzułmańscy zaczęli traktować swoich chrześcijańskich poddanych jako potencjalne zagrożenie. Granada dążyła do uniformizacji społeczeństwa wykluczającej obecność ludności niemuzułmańskiej¹².

Trwająca od początku VIII wieku arabska dominacja na Półwyspie Iberyjskim znacznie zmalała w trakcie rekonkwisty, szczególnie po tym jak Kastyljczycy w bitwie pod Las Navas de Tolosa (1212) odnieśli zdecydowane zwycięstwo¹³: rozbito wówczas wojska Almohadów, których porażka zapoczątkowała upadek rządów muzułmańskich. Po roku 1248 Nasrydzkie Królestwo (Emirat) Granady było jedynym państwem muzułmańskim na Półwyspie Iberyjskim, pozostającym zresztą w stosunkach wasalno-lennych wobec Kastylii. Linia pogranicza między Kastylią a Granadą obejmowała rozgraniczenie polityczne, kulturowe, ekonomiczne, religijne i militarne. Granica stanowiła środowisko wzajemnych kontaktów i rozmaitych wpływów, powszechne były interakcje międzykulturowe i międzyreligijne, w tym konflikty. W odróżnieniu od wojny stuletniej, konflikty na granicy Granady, przerywane okresami rozejmu, trwały znacznie dłużej (ponad 250 lat) i stanowiły walkę międzyreligijną, co znacznie utrudniało skuteczne negocjacje pokojowe. Zderzenie

¹⁰ Był to syn i następca wspomnianego wyżej Musy ibn Nusajra; rządził w latach 714-716.

¹¹ Fragment tego dokumentu w przekładzie z arabskiego cytowany jest w: T.M. FLOOD, *Rulers and Realms in Medieval Iberia, 711-1492*, Jefferson 2018, s. 15.

¹² L.P. HARVEY, *Islamic Spain, 1250 to 1500*, Chicago 1992, s. 14.

¹³ Nie mogli jednak w pełni wykorzystać swojej przewagi i podporządkować sobie więcej terytoriów muzułmańskich z powodu epidemii dysenterii o dużym stopniu śmiertelności. Na temat tej bitwy zob. F. GARCÍA FITZ, *Las Navas de Tolosa*, Barcelona 2005.

dwóch różnych światów, w którym ważną rolę odgrywał element ideologiczny, wyznaniowy, wzajemna nieufność, a przy tym stosunkowa łatwość przekraczania granicy, tworzyło sytuację generującą permanentne zagrożenie¹⁴.

Przygraniczne miasta zachęcały ludzi do osadnictwa serią przywilejów, obejmujących zwolnienie z podatku i od odpowiedzialności karnej za ciężkie przestępstwa (w tym morderstwo), mimo to zaludnienie było dość słabe¹⁵. Konflikt zbrojny był bowiem elementem strukturalnym rzeczywistości pogranicza. Ludność mieszkająca przy granicy chrześcijańsko-muzułmańskiej była ciągle narażona na wypadki zbrojne, będące niekiedy częścią szerszej zakrojonej kampanii militarnej, ale częściej inicjatywą prywatną. Rajdy, mające na celu zdobycie jeńców i łupów, odzyskanie skradzionych dóbr lub akcje odwetowe stanowiły swoisty sposób na życie i stały element rzeczywistości. Powodowało to znaczącą destabilizację, ponieważ każdy atak zwykle pociągał za sobą kontratak, na czym najbardziej cierpiała ludność cywilna, niezaangażowana w najazdy¹⁶.

Z drugiej strony, destabilizacja była efektem wysokiej przestępczości wynikającej ze specyfiki przygranicznej populacji. Zamieszkujący pogranicze kryminaliści często naruszali rozejm, stąd konieczne było powołanie instytucji odpowiedzialnych za utrzymanie porządku i reagujących natychmiastowo (zamiast kierować skargi do sądu królewskiego, co zawsze trwało znacznie dłużej)¹⁷.

Działania militarne w średniowiecznej Hiszpanii opierały się na destrukcyjnej kampanii mającej na celu zniszczenie wszelkich zasobów przeciwnika i samofinansowanie za pośrednictwem łupów. Najazdy były podstawową strategią wojsk

¹⁴ Zob. M. GONZÁLEZ JIMÉNEZ, *La frontera de Granada: tres siglos de paz y de guerra*, „Revista Murgetana” 65 (2014), nr 130, s. 17-29.

¹⁵ W myśl tzw. *privilegio de los homicianos* mordercom i innym złoczyńcom przebaczano ich wykroczenia, jeśli przeżyli w jakiegokolwiek miejscowości na granicy z Granadą rok i 1 dzień – M. GONZÁLEZ JIMÉNEZ, *La frontera de Granada*, s. 20. Inną zachętę stanowiła możliwość łatwiejszej procedury awansowania do stanu rycerskiego: „obniżano cenzus majątkowy wymagany wobec wstępujących w szeregi tzw. *pospolitego rycerstwa (caballeria de cuantia lub de premia)*. W ten sposób rzemieślnik czy przedstawiciel wolnego zawodu mógł stać się na pograniczu rycerzem szybciej niż w innych częściach kraju. A przynależność do tej warstwy społecznej przez cały okres średniowiecza stanowiła cel aspiracji wielu mężczyzn, jako że udział w wojnie, oprócz prestiżu, umożliwiał pięcie się w górę w społecznej hierarchii. Nagrodą za męstwo mogło też być, w szczególnych przypadkach, wstąpienie w szeregi rycerstwa herbowego, czyli *hidalgos*”; cyt. za: M. MALINOWSKI, *Najnowsza historiografia hiszpańska na temat pogranicza chrześcijańsko-muzułmańskiego na Półwyspie Iberyjskim w XIII-XV wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Historica 72 (2001), s. 36.

¹⁶ *Muslim and Christian Contact in the Middle Ages*, s. 125nn.

¹⁷ Na temat powołanych przy granicy instytucji porządkowych zob. J. TORRES FONTES, *Notas sobre los fieles del rastro y alfaqueques murcianos*, „Miscelánea de Estudios Árabes y Hebraicos” 10 (1961), s. 89-105; TENŽE, *El adalid en la frontera de Granada*, „Anuario de Estudios Medievales” 1985, nr 15, s. 345-366.

działających na terenie Kastylii. Wojna w sposób istotny zmieniała czynniki ekonomiczne i demograficzne na terenach, na których się rozgrywała. Ucieczka była najbardziej podstawową, intuicyjną reakcją na zagrożenie. Wielu mieszkańców pogranicza nie potrafiło stawić czoła ciągłemu lękowi przed kolejnym najazdem, którego konsekwencją była potencjalna utrata mienia i życia. W niektórych przypadkach ucieczka stanowiła wymuszony skutek zniszczenia danej miejscowości – nie dało się tam przeżyć, a odbudowa była zbyt kosztowna, stąd mieszkańcy musieli szukać miejsc bardziej nadających się do życia. Ludność przygraniczna uciekała do miast, gdzie była twierdza i szansa schronienia.

Charakterystyczny dla rzeczywistości przygranicza był kryzys agrarny¹⁸. Ciągłe przemieszczanie się wojsk, mobilność populacji i nieustanny lęk przed atakiem miały swoje konsekwencje w postaci zaniechania uprawy ziemi rolnej. Niemożliwe też było zebranie plonów. W związku z tym w miastach brakowało żywności. Na przykład w Badajoz w 1477 r. były poważne problemy z zaopatrzeniem, gdyż pola przestały być uprawiane na początku wojny (która się zaczęła w 1475 r.), dlatego mieszkańcom umożliwiono zdobywanie pszenicy i innych niezbędnych artykułów w pobliskich miastach.

W sytuacji wysiedlenia lub wyludnienia często dochodziło do wyjąłowienia ziemi uprawnej, którą niekiedy udawało się reaktywować – albo w sytuacji powrotu ludności z wygnania, albo jeśli zajmowali się tym mieszkańcy sąsiednich miejscowości. Innym następstwem wyludnienia będącego wynikiem masowych ucieczek ludności był zanik dróg łączących zasiedlone punkty – szlaki komunikacji między miejscowościami zniknęły z braku użytkowania. Jeśli jedna ze wsi się wyludniała, nie uczęszczano do niej i zaniedbana droga z czasem zanikała¹⁹.

Mimo że konflikt stanowił główną cechę doświadczenia pogranicznego, istniało też dążenie do przerwania tej tendencji, do przywrócenia pokoju i sąsiedzkiej koegzystencji, czego wyrazem były praktykowane rozejmy²⁰. Pociągały one za sobą przywrócenie pewnej normalności, ożywienie handlu, negocjacje w sprawie uwolnienia jeńców i ogólnie możliwość jakiegokolwiek aktywności bez towarzyszącego jej lęku przed atakiem z zaskoczenia. W czasie trwania rozejmu Granada miała

¹⁸ F. GARCÍA FITZ, *Las guerras de cada día. En la Castilla del siglo XIV*, „Edad Media. Revista de Historia” 8 (2007), s. 175.

¹⁹ R. IZQUIERDO BENITO, *La crisis del siglo XIV en Castilla y sus repercusiones demográficas: los despoblados y su análisis arqueológico*, w: *Ars longa, vita brevis. Homenaje al Dr. Rafael Sancho de San Román*, Real Academia de Bellas Artes y Ciencias Históricas de Toledo, Toledo 2006, s. 377.

²⁰ Zob. np. D. MELO CARRASCO, *Las treguas entre Granada y Castilla durante los siglos XIII a XV*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 34 (2012), s. 237-275; J. RODRÍGUEZ MOLINA, *La vida de moros y cristianos en la Frontera*, Alcalá la Real 2007.

też obowiązek płacić Kastylii daninę pieniężną (*parias*) oraz zwracać wolność określonej liczbie jeńców chrześcijańskich, których emir z kolei powinien był wykupić na własny koszt od tych, którzy ich wzięli do niewoli²¹. Sytuacja była zatem asymetryczna.

Ogłaszając rozejm, król (Kastylii czy Aragonii) dbał o zakomunikowanie wszystkim obowiązujących warunków i zapewnienie bezpieczeństwa, m.in. dla umożliwienia transakcji handlowych²². Naruszenie rozejmu obwarowane było dotkliwymi sankcjami. Niemniej ze swej natury był to zawsze pokój jedynie tymczasowy i zwykle niepewny²³.

DEPORTACJE. WYSIEDLENIA

Na początku XII wieku znacznie zmniejszyła się populacja mozarabów na terenie Półwyspu Iberyjskiego. Prześladowani przez Almorawidów mozarabowie uciekali z Granady. Król Aragonii Alfons I Waleczny (który w 1125 r. wyruszył na podbój Granady, ale jego wyprawa nie zakończyła się sukcesem) wydał im pozwolenie na przeniesienie się do Aragonii, co też w znacznej mierze ułatwiło ponowne zasiedlenie doliny rzeki Ebro²⁴. Po tym wydarzeniu wielki kadi Kordoby poinformował o zaistniałej sytuacji emira w Marakeszu, który wydał rozporządzenie o deportacji mozarabów z terenu Andaluzji. Wysiedlonych z Granady, Sewilli i Kordoby przeniesiono w okolice Meknes (w północnym Maroku). Podobne deportacje chrześcijan do Afryki Północnej miały miejsce również w 1138 i 1170 r.²⁵

Zdobycie przez Jakuba I Walencji w 1238 r. początkowo dało impuls do masowej ucieczki ludności muzułmańskiej (w ocenie króla uchodźców było 50 tysięcy, liczba ta jest jednak mocno przesadzona). Według relacji arabskich, ewakuacja miasta miała się dokonać w ciągu pięciu dni, mieszkańcy zatem szybko sprzedawali (często za bezcen) to, czego nie mogli zabrać ze sobą. Eskortowani przez wojska chrześcijańskie, które miały zapewnić im bezpieczeństwo, nierzadko stawali się ofiarami ataków rabunkowych, dokonywanych przez chciwych żołnierzy, którzy

²¹ M. GONZÁLEZ JIMÉNEZ, *La frontera de Granada*, s. 22; F. GARCÍA FITZ, *Las guerras de cada día*, s. 151-181.

²² D. MELO CARRASCO, *Las treguas entre Granada y Castilla*, s. 239.

²³ M. GONZÁLEZ JIMÉNEZ, *La frontera de Granada*, s. 21.

²⁴ Orderyk wspomina o 10 tys. Mozarabów wraz z rodzinami, którzy otrzymali pozwolenie od króla – zob. D. SERRANO, *Dos fetuas sobre la expulsión de mozárabes al Magreb en 1126*, „Anaquele de Estudios Árabes” 2 (1991), s. 166n.

²⁵ *El cuerpo derrotado: cómo trataban musulmanes y cristianos a los enemigos vencidos*, eds. M.I. Fierro, F. García Fitz, Madrid 2008, s. 82; V. LAGARDÈRE, *Communautés mozarabes et pouvoir almoravide en 519 h/1125 en al-Andalus*, „Studia Islamica” 67 (1988), s. 99-119.

posuwali się nawet do uprowadzania kobiet i dzieci w celu ich sprzedaży do niewoli. Gdy Jakub się o tym dowiedział, stracił winowajców²⁶.

Warunki kapitulacji nie wymagały jednak bezwzględnego opuszczenia miasta przez wyznawców islamu, lecz jasno określały, że wszyscy muzułmanie, którzy chcieliby opuścić miasto, mogli bez przeszkód to uczynić, zabierając swój majątek ruchomy i pozostając pod ochroną, ci z kolei, którzy chcieliby pozostać, mieli do tego prawo. Do zapewnienia bezpieczeństwa zarówno uchodźcom, jak i pozostającym pod panowaniem króla Aragonii dołączono obietnicę 7-letniego rozejmu²⁷. Opuszczenie miasta stanowiło traumatyczne przeżycie dla mieszkańców, którzy musieli zostawić swój dorobek i otoczenie, do którego byli przyzwyczajeni, co znalazło swój wyraz w listach i poematach, pełnych tęsknoty za utraconym miastem²⁸. Pomimo sporej liczby uchodźców większość muzułmanów pozostała w królestwie chrześcijańskim, zachowując swoją tożsamość oraz (w jakiejś mierze) struktury organizacyjne²⁹.

²⁶ *La péninsule Ibérique au moyen-âge d'après le Kitāb ar-rawḍ al-mi'ār fī ḥabar al-aḳṭār d'Ibn 'Abd al-Mun'im al-Ḥimyarī* – texte arabe des notices relatives a l'Espagne, au Portugal et au Sud-Ouest de la France, publié par E. Lévi-Provençal, Leiden 1938.

²⁷ “Nos, Jacobus, Dei gratia rex Aragonum et regni Maioricarum, et comes Barchinone et Urgelli, et dominus Montispesulani, promittimus vobis Çayen, regi neto regis Lupi, et filio de Modef, quod vos et omnes mauri, tam viri quam mulieres, qui exire voluerint de Valencia, vadant et exeant salvi et securi cum suis armis et cum tota sua ropa mobili, quam ducere voluerint et portare secum in nostra fide et in nostro guidatico; et ab hac die præsentī quod sint extra civitatem usque ad vigenti dies elapsos continue. Præterea volumus et concedimus, quod omnes illi mauri, qui remanere voluerint in termino Valenciæ, remaneant in nostra fide, salvi et securi et quod componant cum dominis, qui hereditates tenuerint. Item assecuramus et damus vobis firmas treguas per nos et omnes nostros vassallos, quod hinc ad septem annos damnum, malum vel guerram non faciemus per terram nec per mare, nec fieri permittamus in Deniam, nec in Culleram, nec in suis terminis. Et si faceret forte aliquis de vassallis et hominibus nostris, faciemus illud emendare integre, secundum quantitatem eiusdem maleficii”; cyt. za: F. FERNÁNDEZ Y GONZÁLEZ, *Estado social y político de los mudéjares de Castilla: considerados en si mismos y respecto de la civilización española*, Madrid 1866, s. 311.

²⁸ R.I. BURNS, *Islam Under the Crusaders: Colonial Survival in the Thirteenth Century Kingdom of Valencia*, Princeton 1973, s. 6-7.

²⁹ Zasadniczo nie można powiedzieć, by istniała jakaś systematyczna polityka deportacji ludności żydowskiej lub muzułmańskiej. Zauważyć można pewną sprzeczność między informacjami zawartymi w kronikach (wg kronik arabskich emigracja miała charakter masowy i gwałtowny, następowała po upadku każdego zdobytego przez chrześcijan miasta, szczególnie Sewilli w 1248 r.) a zachowanymi dokumentami, co stawia pod znakiem zapytania historyczną wiarygodność tych źródeł. Jak zauważa Collins, „źródła podają sprzeczne wiadomości lub wprowadzają w błąd, co wynika ze specyficznego charakteru większości arabskich pism historiograficznych poświęconych podbojom na zachodzie. Arabscy historycy piszący w Egipcie, północnej Afryce i Hiszpanii od 2 połowy IX w. często wychodzili od warunków i obyczajów im współczesnych, próbując szukać wyjaśnienia dawniejszych wydarzeń. Praktycznie oznaczało to wymyślanie różnych historii, które pozwalałyby zrozumieć teraźniejszość [...]. W źródłach dostrzega się też naturalną, choć naganną tendencję do przypisywania danemu rejonowi, plemieniu, ludowi lub osiedlu dłuższej przeszłości

Nierzadko monarcha podejmował się takich rozwiązań, jak wygnanie lub przesiedlenie, również wbrew wcześniejszym postanowieniom. Taką niekonsekwencją był rozkaz Alfonsa X w 1254 r. – pomimo wcześniejszego porozumienia, na mocy którego dla uchodźców z Sewilli powstało miasto Moron, jego mieszkańcy musieli sprzedać swoje posiadłości chrześcijanom, opuścić miasto i udać się do miasteczka Silibar, gdzie mieli stworzyć osadę wyłącznie muzułmańską (chrześcijanie nie mogli tam mieszkać, a wszelkie decyzje administracyjne podejmował alkad)³⁰. Ewakuacja i odseparowanie ludności muzułmańskiej miały na celu zasiedlenie danego miasta ludnością chrześcijańską, co z kolei miało utwierdzić dominację militarną Kastylii po odzyskaniu kolejnych terenów. Muzułmanie otrzymali wyraźny zakaz zbudowania w Silibar twierdzy, gdzie mogliby się bronić, zyskali jednak 3-letnie zwolnienie z podatków³¹. W trakcie rekonkwisty wraz ze zdobywaniem nowych terytoriów takie akcje bywały dość częste, aczkolwiek na stosunkowo niewielką skalę.

W 1262 r. miejscowość Ecija została przymusowo włączona do Kastylii, a król Alfons wypędził mudejarów. Był też zainteresowany usunięciem grup potencjalnie niebezpiecznych militarnie, stanowiących zagrożenie dla wojsk kastylijskich. Według Kroniki Alfonsa X bezpieczeństwo mieszkańców Sewilli było zagrożone przez najazdy zamieszkujących okoliczne tereny muzułmanów, dlatego też monarcha postanowił wyrzucić presję militarną skutkującą m.in. wypędzeniem mieszkańców małego królestwa (taifa) Tejada (co prawdopodobnie miało spełnić rolę lekcji poglądownej dla pozostałych)³².

arabskiej, niż było w rzeczywistości [...]. Islam wprowadzono znacznie wolniej, a ponadto był on na pewno mniej jednolity, niż widzieli to pobożni historycy piszący w północnej Afryce w XIII w. i później” – R. COLLINS, *Hiszpania w czasach Wizygotów 409-711*, tłum. J. Lang, Warszawa 2007, s. 98. Podobnie podczas gdy niektóre źródła mówią o masowych emigracjach będących bezpośrednią konsekwencją postępu rekonkwisty, z dokumentów archiwalnych wynika, że był to proces mniej gwałtowny, aczkolwiek dość regularny. W rzeczywistości znaczna liczba muzułmanów zostawała pod dominacją chrześcijańską, dostosowując się do nowych realiów. W XIV i XV wieku wielu muzułmanów i Żydów nie wyjechało, ich wspólnoty nadal stanowiły część populacji miast zdobytych w procesie rekonkwisty. Również w Sewilli poświadczona jest obecność wspólnoty muzułmańskiej wraz z alkadem w 1253 r., czyli kilka lat po jej zajęciu przez Kastylijczyków. Z pewnością jednak zdobycie danego miasta powodowało większą falę uchodźców. Zob. D. VALÉRIAN, *Les Andalous à Bougie (XIe-XVe siècle)*, w: *Migrations et diasporas méditerranéennes (Xe-XV^e siècles)*, eds. M. Balard, A. Ducellier, Paris 2002, s. 313-330; R.R. VALENCIA, *La emigracion sevillana hacia el Magreb alrededor de 1248*, w: *Actas del II Coloquio Hispano-Marroquí de Ciencias Históricas. Historia, Ciencia y Sociedad, Granada (6-10 noviembre de 1989)*, Madrid 1992, s. 324.

³⁰ M.F. DA SILVA, *In fronteira maurorum: espaço e fronteira em Castela no século XIII*, Dissertação (Mestrado em História), Niterói 2013, s. 63.

³¹ F.G. GARCÍA FITZ, *Relaciones políticas y guerra: la experiencia castellano-leonesa frente al Islam, siglos XI-XIII*, Sevilla 2002, s. 203.

³² Tamże, s. 205. Zob. też J.M. ALCÁNTARA VALLE, *La guerra y la paz en la frontera de Granada durante el reinado de Alfonso X*, „Historia, Instituciones, Documentos” 42 (2015), s. 11-58.

Nie wszystkie miejscowości „opróżniano” z ludności muzułmańskiej – w Jerez i innych miastach muzułmanie zostali, chrześcijanie przejęli jedynie kontrolę militarną, co dawało im niezbędną dominację. W latach 1261-1262 nastąpiło zdobycie przez Alfonsa miasta Niebla po prawie rocznym oblężeniu. Według arabskiego źródła (Kronika Ibn Idari) muzułmańskich mieszkańców wypędzono z miasta (pomimo że nie stanowili oni realnego zagrożenia), gdy wkroczyli tam chrześcijanie³³. Dokument nadania miastu przez Alfonsa X *Fuero Real* (1263) sugeruje masowe wypędzenie ludności muzułmańskiej i „wymiany” jej na chrześcijańską. Z drugiej strony, wyznawców islamu musiało pozostać na tyle dużo, by w 1304 r. wspólnota miała swojego *alkada* (o którym znajduje się wzmianka w zachowanych dokumentach); zamieszkiwali też okoliczne wsie³⁴.

W trakcie trwania rekonkwisty Kastylia i Aragonia kilkakrotnie próbowały porozumieć się w kwestii strefy wpływów. Traktat z Almizra (1244) ustanawiał granice ekspansji obu państw oraz szczegółowo określał granice królestwa Walencji. Żadna ze stron nie miała stwarzać przeszkód ani odbierać drugiej stronie przydzielonych jej ziemi. Jednakże porozumień nie przestrzegano. Kastylia miała zarezerwowane terytoria na południe od linii przebiegającej od Biar do Villajoyosa przez Busot. Murcja, będąca główną kością niezgody, leżała w tym obszarze. Początkowo zdobył ją Jakub I i przekazał swojemu zięciowi, Alfonsowi X, a następnie zajął Jakub II podczas wojny kastylijsko-aragońskiej.

Tocząca się w latach 1296-1304 wojna między Aragonią i królestwem Kastylii³⁵ również wiązała się z wysiedleniem znacznej części populacji. Zajęcie Murcji przez Aragonię było niekorzystne dla *mudejarów*, gdyż przestały działać chroniące ich prawa nadane wcześniej przez Alfonsa X³⁶, dlatego wielu z nich chciało opuścić Murcję. Znaczna część wypędzonych schroniła się w mieście Mula (zdobytym przez Kastylię w 1244 r. i stawiającym opór najeźdźcom aragońskim), gdzie była twierdza, licząc na to, że kontrofensywa pomoże im w odzyskaniu domów i do-

³³ Był to pierwszy znaczący podbój Alfonsa na terenie al-Andalus i zależało mu na przejęciu kontroli nad całym wybrzeżem. F. GARCÍA FITZ, *Alfonso X y sus relaciones con el Emirato granadino: política y guerra*, „Alcanate. Revista de Estudios Alfonsíes” 4 (2004-2005), s. 50.

³⁴ A. GARCÍA SANJUÁN, *La conquista de Niebla por Alfonso X*, „Historia, Instituciones, Documentos” 27 (2000), s. 89-111.

³⁵ Jedną z kilku wojen kastylijsko-aragońskich. Po śmierci króla Kastylii Sancha Odważnego (syna Alfonsa X) na tronie zasiadł jego 10-letni syn, Ferdynand IV. Z tej sytuacji postanowili skorzystać jego kuzyni, Alfons i Ferdynand de la Cerda, którzy w małoletności nowego władcy dostrzegli okazję do realizacji swoich roszczeń do kastylijskiego tronu. W tym celu sprzymierzyli się z królem Aragonii Jakubem II. Kastylię w tym czasie najechał również król Portugalii Dionizy I.

³⁶ J. TORRES-FONTES, *Los mudéjares murcianos en el siglo XIII*, „Revista Murgetana” 17 (1961), s. 57-90.

bytku³⁷. Wskutek tych migracji w Muli w 1298 r. wybuchło powstanie, którego nie udało się stłumić. Po tym powstaniu król Jakub II zarządził przymusowe wysiedlenie wszystkich Kastylijczyków (wrogo zresztą nastawionych do Aragończyków), w tym również kleru, z zajętych przez siebie terenów. Ostatecznie w 1304 r. nastąpił podział królestwa Murcji między Kastylią a Koroną Aragońską (łączącą w sobie królestwa Aragonii i Walencji, hrabstwo Barcelony oraz Majorkę) i zawarto pokój³⁸.

EMIGRACJE

Na początku XIII wieku, pomimo znacznego wzrostu dominacji chrześcijańskiej na Półwyspie, nie nastąpił masowy exodus muzułmanów. Dlaczego? M.T. Ferrer i Mallol jako powody wskazuje przywiązanie do ziemi, niechęć pozostawienia swoich dóbr i utraty pracy, ale odnotowuje również tolerancyjną politykę monarchów katolickich, którzy pokonanym zapewniali trzy podstawowe prawa: prawo pozostania w kraju, prawo do emigracji oraz prawo do zachowania własnej religii, zwyczajów, dóbr itp.³⁹

Dla władców Aragonii pozostanie dużej liczby wyznawców islamu na ich terytorium stwarzało problem zagrożenia bezpieczeństwa, z uwagi na bliskość królestwa Granady i słabą ochronę wybrzeża, szczególnie od strony Walencji. Duża przewaga ludności chrześcijańskiej nieco minimalizowała zagrożenie, stąd początkowo królowie chętnie udzielali muzułmanom pozwolenia na emigrację. Dodatkowo wiązały się z tym koszty – opuszczający kraj mieli uiścić podatek z tytułu emigracji oraz zapłacić dziesiątą część wartości wywożonych dóbr⁴⁰.

Pomimo przygotowań do ofensywy przeciwko Granadzie (1309), Jakub II Sprawiedliwy wziął pod ochronę wszystkich emigrujących muzułmanów zagrożonych przez korsarzy. Zdarzały się jednak przypadki cofnięcia udzielonego już pozwolenia na wyjazd. Tak zezwolenie, udzielone w 1314 r. na prośbę ambasadora Tunezji Aliemu de Pastanyes z żoną i siostrzenicą, cofnięto w następnym roku, gdy

³⁷ J.F. JIMÉNEZ ALCÁZAR, *La incorporación de Mula a la Corona de Castilla: de la conquista a la contienda castellano-aragonesa de 1296-1304*, „Revista Murgetana” 118 (2008), s. 9-38.

³⁸ M.T. FERRER I MALLOL, *Entre la paz y la guerra. La Corona Catalano-aragonesa y Castilla en la Baja Edad Media*, Barcelona 2005, s. 72; J. HINOJOSA MONTALVO, *Jaime II y el esplendor de la Corona de Aragón*, Donostia-San Sebastián 2006, s. 195.

³⁹ M.T. FERRER I MALLOL, *Les phénomènes migratoires entre les musulmans soumis à la couronne catalo-aragonaise pendant le Moyen Age*, w: *Migrations et diasporas méditerranéennes (Xe-XVIIe siècles)*, s. 259-284; zob. też M.T. FERRER I MALLOL, *Els sarraïns de la Corona catalano-aragonesa en el segle XIV. Segregació i discriminació*, Barcelona 1987.

⁴⁰ M.T. FERRER I MALLOL, *Els sarraïns*, s. 147-148. Zachowane dane nt. tych opłat pozwalają w jakimś stopniu oszacować skalę emigracji, informacje jednak są dość szczupłe.

król się dowiedział, że Ali jest kowalem specjalizującym się w wytwarzaniu białej broni. Podobna sytuacja miała miejsce w 1401 r. – zezwolenie na emigrację wydane Abdorramenowi z Walencji cofnięto z uwagi na to, że trudnił się on wytwarzaniem strzał do łuków i kuszy oraz innej broni.

W latach 1322-1324 straty poniesione na skutek emigracji muzułmanów z miasta Elche były na tyle znaczne, że król zalecił zachęcanie ich do pozostania (obiecując dobre traktowanie i moratorium podatkowe), nie wprowadzając jednak przy tym zakazu emigracji. Król Alfons IV Łagodny kontynuował politykę swego ojca Jakuba Sprawiedliwego, zezwalając na emigrację muzułmanów do Maghrebu (z uwagi na trwający konflikt zakazano jednak emigracji do Granady), a emigrujący znajdowali się pod specjalną opieką króla, z powodu zagrożenia ze strony korsarzy.

W pierwszych latach swojego panowania Piotr IV Aragoński o przydomku „Ceremonioso” nadal otaczał ochroną emigrantów (pomimo konfliktu z Marokiem, który się przerodził w otwartą wojnę w 1339 r.). Zakaz handlu z Maghrebem nie rozciągał się na emigrantów, mogli oni jednak zabrać tylko swoje dobra niebędące przedmiotem handlu. W tym okresie kupcy chrześcijańscy z Barcelony, Walencji czy Tortosy po otrzymaniu koncesji od króla zajmowali się organizacją podróży muzułmanów (którzy płacili podatek z tytułu emigracji) do Maghrebu lub jeszcze dalej na wschód, dokonując opłaty za transport statkiem⁴¹. Taka organizacja pozwoliła na emigrację większej liczby osób niż w trybie indywidualnym.

Na skutek protestów szlachty (emigrujący pozostawiali ziemię, której nie miał kto uprawiać) wstrzymano wyjazdy muzułmanów z Walencji w 1345 r., jednak tylko na krótki czas. W myśl regulacji królewskich z 1347 r., głównym odpowiedzialnym za emigrację Saracenów z Walencji był *batlle general* – urzędnik, który osobiście miał pilnować, żeby np. nie pobierano podwójnych opłat i nie popełniano innych nadużyć. Główną opłatę za wyjazd stanowiła jedna dziesiąta wartości wszystkich dóbr ruchomych, które emigrant wywoził z kraju. Pobierano ponadto opłaty administracyjne za sporządzenie listu przewozowego i dokumentu potwierdzającego poprawne naliczenie opłat, proporcjonalnie do stanu posiadania; ocena majątku kosztowała ok. 0,1% jego wartości, do tego opłata za przeszukanie mające na celu sprawdzenie, czy emigranci czegoś nie ukrywają. Muzułmanie podróżujący drogą morską uiszczali ponadto opłatę za transport (statek), na lądzie zaś towarzyszył im przeważnie *exea* lub *alfaunque*, który pełnił funkcję przewodnika i pośrednika

⁴¹ Martí de Gurrea z Walencji, jeden z organizatorów takich wyjazdów otrzymał od króla pozwolenie na transport kilku towarów, mianowicie koziej sierści, lawendy, oliwy, kminu, henny, mydła, fig i rodzynek, za co musiał uiścić odpowiednią opłatę.

(w relacjach z władzami, w różnych sytuacjach w drodze lub na granicy) oraz był odpowiedzialny za całą grupę emigrantów⁴².

Obok legalnej emigracji istniała również nielegalna, co sprawia, że trudno jest adekwatnie ocenić skalę zjawiska. W latach 1304, 1331 i 1332 wielu wyznawców islamu opuściło kraj pod protekcją wojsk królestwa Granady, które najechały Walencję. W Granadzie niektórzy z uchodźców napotkali nieprzewidziane trudności, mieli problemy z adaptacją i po jakimś czasie zaczynali wracać. Wtedy jednak musieli się zmierzyć z konsekwencjami nielegalnej emigracji – okazało się, że ich dobra zostały skonfiskowane, a oni sami zyskali status jeńców. Na przykład w latach 1305-1306 do Elche powróciło 23 zbiegów – zostali oni uwięzieni. Na terenie Walencji w 1306 r. uwięziono 450 nielegalnych emigrantów, którzy powrócili do kraju⁴³. W 1331 r. do Granady uciekło ok. 1500 muzułmanów, jak podaje XVI-wieczny kronikarz Mossèn Bellot⁴⁴. Część z nich później wróciła twierząc, że zostali uprowadzeni siłą. Podobna sytuacja powtórzyła się rok później. Pomimo tego, że niektórzy wracali, większa część nielegalnych emigrantów pozostała jednak na terenie Granady, co odczuwalnie uszczupliło muzułmańską populację Walencji.

W połowie XIV wieku stanowisko królów Walencji wobec zjawiska emigracji staje się bardziej restrykcyjne⁴⁵. Dotąd emigracja postrzegana była jako źródło dochodu i sposób na poprawę bezpieczeństwa poprzez zastąpienie ludności muzułmańskiej ludnością chrześcijańską. Jednak zmniejszenie populacji na skutek epidemii i wojny z Kastylią ukazało emigrację w innej perspektywie. Około 1357 r. została ona ograniczona, ponieważ sułtan Maroku domagał się pozwolenia na wyjazd katalońsko-aragońskich muzułmanów do Maghrebu. W latach 1360-1361 Piotr IV Aragoński ponownie ułatwił emigrację muzułmańskim mieszkańcom Walencji. Na żądanie króla Granady Muhammada VI Piotr, któremu zależało na sojuszu z Granadą przeciwko Kastylii, włączył do traktatu pokojowego z 1360 r. klauzulę gwarantującą walencjczykom prawo do emigracji do krajów muzułmańskich. W 1361 r. potwierdził to prawo dodając, że tacy emigranci objęci są jego ochroną. Później jednak wprowadził określone ograniczenie, zakazując emigracji do Granady pod pretekstem, że emigranci muszą przepłynąć przez ziemię będącą pod jurysdykcją jego przeciwnika, króla Kastylii, a w trakcie takiej podróży mogą zostać pojmieni i zmuszeni do zdradzenia informacji strategicznych.

⁴² Regulacje te, funkcjonujące w nieco innej wersji również w Katalonii, dotyczyły emigrujących rdzennych mieszkańców Półwyspu, a nie wziętych wcześniej do niewoli jeńców powracających do domu.

⁴³ M.T. FERRER I MALLOL, *La frontera amb l'Islam en el segle XIV. Cristians i sarraïns al País Valencià*, Barcelona 1988, s. 84-90.

⁴⁴ M.T. FERRER I MALLOL, *Les phénomènes migratoires*, s. 267.

⁴⁵ M.T. FERRER I MALLOL, *Els sarraïns*, s. 147-148.

Takie restrykcje znacząco ograniczyły liczbę uchodźców, ponieważ z uwagi na pojemność statków tylko niewielka ich część mogła podróżować drogą morską. Tę możliwość zresztą również ograniczono, a następnie tymczasowo zawieszono emigrację muzułmanów z terenu królestwa Walencji. Tendencje do ograniczenia emigracji występowały również w Katalonii⁴⁶.

W praktyce legalna emigracja z Walencji i Katalonii została wstrzymana w czasie wojny z Kastylią. Po jej zakończeniu Piotr Aragoński nadal prowadził politykę ograniczeń emigracyjnych, a w trakcie negocjacji pokojowych z Granadą w latach 1367-1369 nie zgodził się na klauzulę gwarantującą muzułmanom wolność w tym względzie. W 1370 r. na żądanie szlachty i duchowieństwa król zgodził się na zakaz emigracji na okres 10 lat, w 1378 r. wznowiono jednak wydawanie zezwoleń. W ciągu trzech lat wydano ich nieco ponad 60, w ciągu kolejnych trzech 110, ale emigracja nawet 20 osób z niewielkiej miejscowości powodowała odczuwalne skutki gospodarcze. W 1391 r. na żądanie mieszkańców Majorki król zakazał wyjazdu tym wszystkim, którzy potencjalnie mogli się przyczynić do rozwoju piractwa stwarzającego duże zagrożenie bezpieczeństwa⁴⁷.

W 1392 r. król Jan I cofnął część wydanych już w Walencji zezwoleń, w ramach kolejnej próby zatrzymania emigracji, w kolejnym roku jednak okazało się, że zakaz ten spowodował spadek wpływów podatkowych, co też miało negatywne skutki. Pomimo to szlachta ponownie wymusiła na królu zakaz emigracji. Po śmierci Jana w 1396 r. król Marcin I Ludzki sprzeciwił się zawieszeniu emigracji, ale ostatecznie pod wpływem szlachty zakazał w 1403 r. wyjazdu swoim muzułmańskim poddanym do jakiegokolwiek kraju poza jego jurysdykcją. Muzułmanie zaprotestowali i przypomnieli, że ich przodkowie, poddając się królowi Jakubowi I, otrzymali swobodę pozostania lub opuszczenia terytorium kraju⁴⁸. W 1454 r. Alfons V Aragoński ostatecznie zezwolił muzułmanom na emigrację, pod warunkiem załatwienia formalności i zapłacenia podatków.

⁴⁶ M.T. FERRER I MALLOL, *Les phénomènes migratoires*, s. 270.

⁴⁷ W 1391 r. korsarze z galeoty mieszkańca Majorki Joana de Sant Joan wzięli do niewoli 66 Maurów, poddanych Korony Aragonii, którzy mieli pozwolenia na emigrację oraz wydane przez króla listy żelazne. W trakcie procesu korsarz argumentował swoje postępowanie tym, że emigranci stanowili potencjalne zagrożenie, ponieważ byli wśród nich kowale, stolarze i inni rzemieślnicy, którzy po przybyciu do Bidżai mogli się zająć produkcją broni, co w połączeniu z dobrą znajomością portów Aragonii mogło spowodować niebezpieczeństwo ataku, a zatem należało ich potraktować jako jeńców wojennych. Muzułmanie zostali jednak uwolnieni w 1396 r., po ponownym wszczęciu procesu w tej sprawie. D. VALÉRIAN, *Les Andalous à Bougie*, s. 326.

⁴⁸ M.T. FERRER I MALLOL, *Les phénomènes migratoires*, s. 283; TAŻE, *Les mudéjars de la couronne d'Aragon*, „Revue du monde musulman et de la Méditerranée” 1992, nr 63-64. *Minorités religieuses dans l'Espagne médiévale*, s. 179-194.

Ludność muzułmańska wywołała konflikt interesów – z jednej strony muzułmanie stanowili potencjalne zagrożenie (możliwość rebelii), ale też płacili podatki i odgrywali ważną rolę w funkcjonowaniu gospodarki. Mimo że sensowne wydawałoby się rozwiązanie polegające na zezwoleniu ludności muzułmańskiej na opuszczenie kraju, w zamian za powrót jeńców chrześcijańskich, z których wielu było w rękach wyznawców islamu, uniemożliwiano im to ze względu na fakt, że szlachta nie chciała się zgodzić na utratę cennej siły roboczej, którą stanowili muzułmanie⁴⁹.

Osobne zagadnienie w ramach problemu emigracji stanowi kwestia wyjazdu muzułmańskich uczonych w następstwie sukcesywnego zdobywania terytoriów przez władców chrześcijańskich. Już po zdobyciu Almerii w 1147 r. przez armię króla Leónu i Kastylii Alfonsa VII, wielu muzułmańskich uczonych (ulemów) uciekło do Murcji, Lirii i Walencji, część jednak została w Almerii⁵⁰. Z dużą falą emigracji ulemów, głównie do Maghrebu, kojarzone jest głównie zdobycie Sewilli w 1248 r.⁵¹ Atrakcyjnym miastem dla intelektualnych elit była Bidżaja, która w pierwszej fazie emigracji z Al-Andalus (ok. połowy XII wieku) była miastem ekonomicznie prężnym, słynącym ze środowiska intelektualistów. Rozkwit swój przeżywała w okresie panowania berberyjskiej dynastii Hammadydów – w 1067 r. władca An-Nasir uczynił Bidżaję swoją stolicą. Już wtedy obecni tam byli przybysze z Al-Andalus, co ułatwiło późniejsze kontakty⁵². Jako swoiste centrum kultury, sztuki i nauki oraz ośrodek sufizmu przyciągała myślicieli z całego świata⁵³. O uczonych, którzy znaleźli się tam m.in. na skutek emigracji z Al-Andalus, pisze

⁴⁹ A. DÍAZ BORRAS, *La paradoja de la emigración mora en Valencia durante el siglo XV: expatriación musulmana en época de Honorat Mercader (1467-1481)*, „Cuadernos de Estudios Medievales y Ciencias y Técnicas historiográficas” 16 (1991), s. 37-58. Zob. też F. ROCA TRAVER, *Un siglo de vida mudéjar en la Valencia medieval (1238-1338)*, „Estudios de edad media de la Corona de Aragón” 5 (1952), s. 115-208.

⁵⁰ A. RODRIGUEZ FIGUEROA, *Un ejemplo de exilio forzado; la conquista crisitana de Almería en 1147*, w: *Biografías almohades*, t. II, eds. M.I. Fierro, M.L. Ávila, Madrid–Granada 2000, s. 11-55.

⁵¹ Dominikanin Jaime Bleda w Kronice Maurów hiszpańskich (1618) pisze, że miasto w ciągu kilku dni opuściło ponad 100 tys. muzułmanów, którzy udali się do Afryki, Granady lub innych miejscowości Al-Andalus – *Cronica de los Moros de España*, Valence 1618, s. 462, col. 1, cyt. przez: J.D. LATHAM, *Toward a study of Andalusian Immigrations and its place in Tunisian History*, „Cahiers de Tunisie” 5 (1957), s. 203-252. Również kroniki arabskie mówią o masowej emigracji, odnotowując m.in. przypadki zatonięć statków na skutek przeciążenia zbyt dużą liczbą uchodźców. J. VALLVÉ BERMEJO, *La emigración andalusí al Magreb en el siglo XIII (despoblación y repoblación en al-Andalus)*, w: *Relaciones de la Peninsula Ibérica con el Magreb siglos XIII-XVI. Actas del coloquio Madrid (17-18 diciembre 1987)*, eds. M. García-Arenal, M.-J. Viguera, Madrid 1988, s. 114.

⁵² D. VALÉRIAN, *Les Andalous à Bougie*, s. 315.

⁵³ Np. pod koniec XII wieku nauki w tym mieście pobierał Fibonacc.

Ahmad al-Ghubrini w *Unwān al-dirāya*⁵⁴. Jeden z najślawniejszych to Abū Madyan, urodzony w 1126 r. niedaleko Sewilli, skąd uciekł (nie była to jednak ucieczka przed chrześcijanami) i przez jakiś czas wędrował po różnych miejscowościach, by ostatecznie osiąść w Bidżai. Emigranci zwykle zmierzali najpierw do Granady, ale często zmieniali miejsce pobytu – Bidżaja mogła stać się punktem docelowym emigracji lub przystankiem w drodze do kolejnych miejscowości. Na przykład sławny medyk Ibn Andras (XIII wiek) pochodzący z Murcji zatrzymał się na jakiś czas w Bidżai, gdzie nauczał, a następnie udał się do Tunisu. Wiadomo ponadto, że wyemigrował co najmniej 10 lat po podboju Murcji w 1243 r. Podobnie też jurysta Abū l-‘Abbās Ahmad al-Gharnāī przebywał w Bidżai tymczasowo⁵⁵.

W kontekście emigracji należy wziąć pod uwagę różne warstwy społeczne. Bez wątpienia elity intelektualne i polityczne (czyli ci, którzy dysponowali odpowiednimi środkami finansowymi oraz nie bali się zmiany statusu społecznego) częściej opuszczały Półwysep, ponieważ w państwie Hafsydów byli mile widziani i mogli dalej funkcjonować, lepiej niż pod panowaniem chrześcijańskim. Być może właśnie ich wyjazdy były najbardziej zauważalne, nie są one jednak reprezentatywne na tle całości populacji muzułmańskiej. Sytuacja chłopów (najmniej mobilnych, przywiązanych do ziemi) i rzemieślników była odmienna – musieliby zostawić ziemię, dobytek, warsztat, nie wiedząc czy znajdą zatrudnienie i klientów w obcym mieście. Handlarzom z kolei nie opłacało się wyjeżdżać, gdyż mogli kontynuować swoją działalność bez konieczności emigracji⁵⁶.

Inny problem stanowiły trudności z adaptacją, odnalezieniem się na emigracji, konflikty z zastanymi wspólnotami. Niekiedy bardziej wykwalifikowani przybysze z Al-Andalus odbierali klientów miejscowym rzemieślnikom. Uchodźcy zachowywali swoją odrębność i zwyczaje, często też mieli poczucie wyższości wobec miejscowych, którzy z kolei nie zawsze byli wobec nich życzliwi. Napływ Żydów do Maghrebu po 1391 r. spowodował duże napięcia, co wywołało nawet interwencję rabina w sprawie protestów niektórych Żydów wobec władz muzułmańskich – chcieli oni uzyskać zakaz zejścia na ląd dla Żydów andaluzyjskich oczekujących w porcie na pozwolenie⁵⁷. W Bidżai lokalni Żydzi (*toshavim*) źle znosili konkuren-

⁵⁴ ABŪ AL-‘ABBĀS AL-GHUBRĪNĪ, *‘Unwān al-dirāya fīman ‘Urafa min al-‘ulamā fi al-mi’a as-sābi’a bi Biḡāya*, éd. Rābih Būnār, Alger 1970, s. 101-102; 301.

⁵⁵ D. VALÉRIAN, *Les Andalous à Bougie*, s. 322.

⁵⁶ Tamże, s. 321.

⁵⁷ Pozwolenia ostatecznie udzielono, lecz okazało się, że liczba uchodźców była tak duża, iż nie znalazły się dla nich mieszkania i musieli budować sobie schronienia poza miastem. A. CAHEN, *Les juifs dans l’Afrique septentrionale*, Constantine 1867, s. 67.

cję z przybyszami (*meqorashim*) i również zwrócili się ze skargą do rabina. Część emigrantów podejmowała próbę powrotu, niestety z różnym skutkiem⁵⁸.

Zakaz emigracji stwarzał problemy w postaci m.in. nielegalnego uchodźstwa. Z kolei na terenie Aragonii i Katalonii nie było takiego zakazu – ludność muzułmańska formalnie miała prawo wyemigrować, jednakże prawo to poniekąd ograniczono koniecznością uzyskania odpowiedniego pozwolenia oraz uiszczenia opłat, których rozmiar również często skłaniał do nielegalnej emigracji. Alternatywę stanowiła ucieczka (ale zbiegów dość łatwo było namierzyć) albo pomoc piratów, którzy szczególnie w XVI wieku bezkarnie grasowali wzdłuż wybrzeża i niekiedy wywozili całe rodziny muzułmańskie (wraz z dobytkiem, a nawet jeńcami chrześcijańskimi) z terytoriów objętych zakazem wyjazdu⁵⁹.

WYLUDNIENIE

Wyludnienie, pojmowane jako opuszczenie przez ludzi zamieszkałego terenu bez późniejszego powrotu, stanowiło znaczny problem na terenie Półwyspu Iberyjskiego w drugiej połowie XIV wieku, głównie w okresie trwania „wojny dwóch Piotrów”⁶⁰. Uchodźstwo było jednym z powodów wyludnienia, wśród chorób zakaźnych, głodu i działań wojennych. O ucieczce wielu ludzi na terenie królestwa „ze strachu przed okrutnym tyranem” informują Kortezy w Burgos z 1367 r. (królestwo Kastylii i Leonu)⁶¹. Duży stopień migracji charakteryzował tereny przygraniczne, szczególnie dotyczyło to miast przy granicy z Emiratem Granady (np. Jaen, Lorca)⁶².

Wojna dwóch Piotrów nie rozgrywała się jedynie pomiędzy królestwami Kastylii i Aragonii, gdyż obydwie strony pozyskały sojuszników⁶³: po stronie Trastámarów

⁵⁸ D. VALÉRIAN, *Les Andalous à Bougie*, s. 330.

⁵⁹ A. DÍAZ BORRAS, *La paradoja de la emigración*, s. 40.

⁶⁰ Wojna dwóch Piotrów (Guerra de dos Pedros), która toczyła się w latach 1356-1369 pomiędzy królem Kastylii Piotrem I Okrutnym i Piotrem IV Aragońskim, wpisuje się w I Kastylijską wojnę domową i wojnę stuletnią. Konflikt pierwotnie dotyczył królestwa Murcji, a rozegrał się na tle sporu między Piotrem Okrutnym a Henrykiem Trastamarą. Król Aragonii zawarł sojusz z tym ostatnim.

⁶¹ Cortes de Burgos 1367: “[...] muchos omes de los nuestros rregnos, por grand miedo del dicho tirano malo, por algunas cosas que avían fecho e dicho, que se ffueran ffuera de la nuestra tierra a otras partes”. Cortes de Toro de 1371, victorioso ya Enrique, se decía: “[...] algunos vezinos e oradores [...] en atrevimiento e esfuerço de aquel tirano que se llamava Rey [...] matando e feriendo e robando a otros vezinos [...] e corriendo con ellos fasta que los fezieron yr e foyr”. R. IZQUIERDO BENITO, *La crisis del siglo XIV en Castilla y sus repercusiones demográficas*, s. 369.

⁶² Tamże.

⁶³ A. Gutiérrez de Velasco pisze o tym, że w wojnie dwóch Piotrów terenem walki była Aragonia, Walencja i Murcja, a stronami konfliktu poza Kastylią i Aragonem były (jako sojusznicy jednej ze stron) Anglia, Francja, Nawarra i Granada – zob. “La conquista de Tarazona en la Guerra de

były Aragonia i Francja, Kastylijczycy sprzymierzyli się z Anglią i Portugalią. Henryk miał poparcie Karola V, walczyli dla niego najemnicy Bertranda du Guesclin (którzy siali straszne spustoszenie niszcząc wszystko i zabijając wielu ludzi⁶⁴), zaś po stronie Piotra stanął Czarny Książę, który w 1367 r. pokonał Henryka w bitwie pod Nájera. Henryk z kolei pokonał Piotra w bitwie pod Montiel w 1369 r. (następnie zabijając go) i został królem Kastylii i Leonu jako Henryk II, rządząc do roku 1379⁶⁵.

Inwazja rozpoczęła się od zdobycia przez Kastylię aragońskiego miasta Tarazona na początku 1357 r. Na skutek konfliktu najbardziej ucierpiały tereny przygraniczne. Rozpoczęciu działań militarnych jak zwykle towarzyszyło opuszczenie wsi na rzecz twierdz i zamków, gdzie można było znaleźć schronienie. Ludzie porzucali dobytek i rezygnowali z uprawy ziemi z obawy przed najeźdźcami. Przymusowe migracje kierowały się z pogranicza w głąb kraju. Wyludnienie wiosek sprzyjało rozwojowi kryzysu agrarnego, powszechnego w tym okresie (brak możliwości uprawy ziemi, ale też zebrania plonów). Ze strony króla Aragonii (rada królewska) podejmowano działania na rzecz zatrzymania ludności w miejscu zamieszkania poprzez takie narzędzia jak np. konfiskata dobytku uciekinierów, którzy odmawiali powrotu. W 1357 r. podjęto próbę zatrzymania osób usiłujących uciec z miejscowości Cetina oraz zmuszenia do powrotu tych, którzy uciekli.

Rok później w Arcos de las Salinas i Torrijas ogłoszono dekret, że ci, którzy udadzą się w inne miejsca bez pozwolenia, utracą swój majątek, a jego wartość zostanie spożytkowana na cele fortyfikacji. W Alpuente urzędnicy królewscy otrzymali pozwolenie na okaleczanie tych, którzy nie podporządkują się rozkazom. Magnaci zwrócili się do króla o pomoc w obliczu masowej ucieczki wasali, na co król wydał zakaz przyjmowania „obcych” wasali oraz usankcjonował konfiskatę ich mienia przez ich panów feudalnych. Uciekający na skutek ataku na Tarazonę wasale klasztoru w Veruela mieli na rozkaz króla (do którego zwrócili się mnisi) zająć fortyfikację Very i Alcala, jednak kilka lat później mnisi z tego samego klasztoru

los dos Pedros (año 1357)”: “La pelea no se circunscribe a la frontera castellano-aragonesa. Hay tres frentes de batalla (se lucha en Aragón, Valencia y Murcia). También las armadas enemigas se persiguen con tenacidad y encono. Esta guerra trasciende allende las fronteras. Navarros, franceses, ingleses y moros granadinos entran al servicio de uno u otro bando beligerante. Pedro IV de Aragón negocia la contrata de las «Compañías Blancas» que capitanea Beltrán Duguesclín. Pedro I de Castilla requiere el auxilio del príncipe de Gales. Así se enlaza este conflicto castellano-aragonés con un capítulo de la Guerra de los Cien Años”. Zob. A. GUTIÉRREZ DE VELASCO, *La conquista de Tarazona en la Guerra de los dos Pedros (año 1357)*, „Cuadernos de Historia Jerónimo Zurita” 10-11 (1960), s. 69-98.

⁶⁴ Las Cortes de Burgos de 1367 se hace alusión a “aquellas conpannas estranas que venieron connusco en nuestro servicio [...] e mataron omes e mugeres”.

⁶⁵ *Medieval Iberia. An Encyclopedia*, ed. E.M. Gerli, New York 2003, s. 847.

poinformowali o wyludnieniu Very, Alcala, Lechago i kilku innych miejscowości. W mieście Epila, znajdującym się pod jurysdykcją Henryka Trastamara, odczytano dekret królewski nakazujący powrót wszystkim uciekinierom, którzy opuścili miasto począwszy od czerwca 1362 r., pod sankcją konfiskaty ich mienia⁶⁶.

Przez cały okres wojny Saragossa przyjmowała uciekinierów z doliny Jalon. Calatayud, pierwotnie miasto arabskie należące do kalifatu Kordoby (taifa de Zaragoza) zdobył na początku XII wieku król Aragonii Alfons I Waleczny. Następnie zostało zdobyte przez wojska Kastylii. Mieszkańcy uciekali głównie do Saragossy. Przybywali tam w małych grupach w 1362 r., w większości kobiety, dzieci i starcy, pod nadzorem urzędników królewskich. Aragoński król zarządził wyasygnowanie 100 funtów aragońskich (*libras jaquesas*) na ich wyżywienie. Uchodźcy zostali też zwolnieni przez króla z prac przy fortyfikacji miasta, do których uprzednio zmuszała ich rada miasta. Z drugiej strony król przedsięwziął kroki zapobiegawcze na wypadek, gdyby uchodźcy postanowili wrócić do Calatayud, rezygnując tym samym z poddaństwa aragońskiego – mogli oni być potraktowani jako zakładnicy czy też jeńcy wojenni, podobnie ich krewni przebywający w innych miejscach na terenie Aragonii, i podlegali wymianie na jeńców wziętych przez Kastylijczyków, a ich mienie zostałoby skonfiskowane. Uchodźcy zostali też objęci zakazem opuszczenia miasta. Mieszkańcy mieli informować urzędników o przybyciu uchodźców, rejestrowano też zakwaterowanie. Uchodźcy (w większości były to kobiety) składali przysięgę, że pozostaną w mieście, kobiety w imieniu swoim i swoich dzieci, ale zdarzało się też, że przysięgę poręczającą składały osoby trzecie, np. mieszkańcy Saragossy. Majątek uchodźców, na który składały się głównie ubrania, utensylia domowe i zboże, lokalizowano i zabezpieczano przez wyznaczonych urzędników. Podobne środki zaradcze zastosowano też w przypadku innych miejscowości zdobytych przez Kastylię. W celu lokalizacji tych dóbr król wyznaczył dla informatorów nagrody w wysokości jednej piątej wartości zgłoszonego majątku. Niektórzy mieszkańcy Saragossy ukrywali jednak mienie uchodźców z Calatayud⁶⁷.

Po wycofaniu się Kastylii wszyscy poszkodowani na skutek najazdu otrzymali pozwolenie odzyskania swojego mienia. Dla króla z kolei lojalność jego poddanych, którzy nie „przeszli na stronę” Piotra Okrutnego, była dodatkowym argumentem na rzecz jego prawa do odzyskanych terytoriów, np. miast Calatayud i Daroca. Miasta otrzymały ponadto potwierdzenie swoich przywilejów. Zwrot majątków uchodźców, im samym lub ich prawowitym następcem, nierzadko jednak napotykał trudności (np. niektórzy mieszkańcy zapisywali majątek jedynie tym krewnym, którzy po-

⁶⁶ M. LAFUENTE GÓMEZ, *La guerra de los Dos Pedros en Aragón (1356-1366). Impacto y trascendencia de un conflicto bajomedieval*, [doktorat] t. I, Universidad de Zaragoza 2009, s. 587.

⁶⁷ Tamże, s. 588.

zostawali w okupowanym mieście, nawet jeśli łączyły ich bliższe stopnie pokrewieństwa z uchodźcami, którzy opuścili miasto), co wymagało interwencji króla⁶⁸.

REPOBLACJA

Po zakończeniu konfliktu zbrojnego jedną z podstawowych trosk władcy było sprowadzenie z powrotem tych, którzy uciekli z obawy przed działaniami militarnymi, czy też zasiedlenie wyludnionych miejscowości w inny sposób. W IX wieku Ordoño I, król Asturii, zorganizował ponowne zasiedlenie doliny Duero, częściowo imigrantami mozarabskimi, żeby stworzyć pas obronny z twierdz w Tuy, Astorga, León y Amaya (miejscowości należących do dawnych *limes hispanicus*, na ten czas praktycznie opuszczonych)⁶⁹. Ponowne zasiedlenie opuszczonych terytoriów miało duże znaczenie. Nowi osadnicy (często byli to uchodźcy) otrzymywali od króla lub miejscowego magnata przywileje, tudzież określano ich własność oraz prawa i obowiązki. Najstarszy zachowany zbiór przywilejów pochodzi z 824 r. dla miasta Brañosera na północy Kastylii – osadnicy mieli do dyspozycji „góry, koryta rzek, źródła, sady w dolinach i wszystkie owoce”⁷⁰. Warunki życia były jednak bardzo trudne z uwagi na nieurodzajną ziemię i stałe zagrożenie najazdami. Częściowo zabezpieczeni militarnie osadnicy mogli stawiać opór przez jakiś czas, ale jeśli nieprzyjaciel miał przewagę, jedynym wyjściem była ucieczka. Mimo to byli chętni – mieszkanie na pograniczu dawało większą wolność (z której korzystali np. mozarabowie czy niewolnicy), nie brakowało również amatorów przygód i walecznych rycerzy pragnących pokonać Maurów.

Odzyskane przez chrześcijan miasta po wypędzeniu ludności muzułmańskiej wymagały ponownego zasiedlenia. Gdy po upadku kalifatu Kordoby w 1031 r. w kierunku królestwa Pampeluny zmierzali emigranci żydowscy, Sancho III Wielki, król Pampeluny (późniejsza Nawarra) i Aragonii, bronił Żydów, licząc na ich pomoc przy odbudowie swoich królestw. Często w miejsce muzułmanów miasta te zamieszkiwali Żydzi, którzy odgrywali kluczową rolę w reaktywacji gospodarki. Gdy Alfons I Waleczny zdobył Tudelę w 1114 r., co położyło kres prawie 400-letniej dominacji muzułmańskiej, zawarte porozumienie obejmowało kapitulację ludności muzułmańskiej i *fuero* dla ludności żydowskiej, która w zamian za przywileje miała

⁶⁸ M. LAFUENTE GÓMEZ, *Rebeldía, traición y lesa maiestas en Aragón durante la guerra de los Dos Pedros (1356-1366)*, e-Spania [en red], 14 (diciembre 2012), s. 2-28.

⁶⁹ *Fueros locales del Reino de León (910-1230)*. *Antología*, ed. Santos M. Coronas González, Madrid 2018, s. 22.

⁷⁰ A. GARCÍA-GALLO DE DIEGO, *En torno a la carta de población de Brañosera*, „Historia, Instituciones, Documentos” II (1984), s. 13.

zamieszkać w mieście. Podobnie Sancho I Kolonizator, król Portugalii, zasiedlał ziemie odzyskane Żydami⁷¹.

W XII wieku chrześcijanie, ale też Żydzi, uciekali do Kastylii. Mozarabskich emigrantów wykorzystywano do zasiedlania odzyskanych terytoriów, Alfons III przyjmował uchodźców i umieszczał ich na granicy Leonu z Asturią; Alfons I w dolinie rzeki Ebro (1126). Zasiedlenie przygranicznych miast było niezwykle istotne z uwagi na obronność⁷².

Powodem ucieczki ludności, oprócz lęku przed nieprzyjacielem, była też konieczność udziału w utrzymaniu wojska, z czym wiązały się ogromne podatki; część populacji, nie mogąc sprostać tym wymogom, opuszczała miejsce zamieszkania – świadczą o tym kortezy w Burgos, Valladolid i Segowii⁷³.

Jednym z następstw wymuszonej ucieczki były grabieże popełniane przez ludzi pozbawionych dobytku, którzy musieli zostawić wszystko i uciekać, lub którzy przeżyli najazd, lecz ich wieś została złupiona. O zubożeniu i ciężkiej sytuacji mieszkańców wsi stanowiącej teren działań wojennych informacje znajdują się m.in. w dokumentach kortezów Valladolid (1351) i Burgos (1379)⁷⁴.

Władze, w pierwszej kolejności król, troszczyły się o ponowne zasiedlenie opuszczonych obszarów. Przygraniczne miasto Badajoz, wyludnione na skutek wojny i epidemii dżumy, otrzymało w 1370 r. serię przywilejów mających zarówno skłonić ludność do zamieszkania tam, jak i powstrzymać falę uchodźców⁷⁵. W 1436 r. Korona kastylijska udzieliła przywilejów ludności portugalskiej, która osiadła w mieście. Pozytywne rezultaty tej inicjatywy były widoczne już w 1459 r., gdy zarejestrowano 400 stałych mieszkańców. W podobnej sytuacji było miasto Coria – w 1386 r. otrzymało od Jana I kartę przywilejów dla 300 osadników. Podobną politykę prowadzili magnaci – np. hrabiowie Feria wykorzystywali nadanie przywilejów jako instrument mający zachęcić ludność do osiedlania się w niezamieszanych miejscowościach. W 1404 r. hrabia Feria nadał przywileje wsiom Oliva i Valencia del Mombuey. Z kolei wieś Pontecilla, opuszczona przez mieszkańców prawdopodobnie w połowie XIV wieku, była ponownie zamieszкана w 1430 r. właśnie dzięki polityce repopulacyjnej. Dla zachęty osadników do osiedlenia się

⁷¹ Zob. m.in. S.R. MASLATÓN, *Historia social, política y religiosa de los Judíos en España y Portugal*, Mexico 2014.

⁷² S. FANJUL, *La quimera de al-Andalus*, Madrid 2004, s. 55-93.

⁷³ Kortezy – zgromadzenia stanowe w średniowiecznych królestwach chrześcijańskich Półwyspu Iberyjskiego. Zob. też A. DÍAZ BORRAS, *La paradoja de la emigración mora en Valencia durante el siglo XV*, s. 370.

⁷⁴ R. IZQUIERDO BENITO, *La crisis del siglo XIV en Castilla y sus repercusiones demográficas*, s. 369.

⁷⁵ F. MAZO ROMERO, *El condado de Feria (1394-1505). Contribución al estudio del proceso señorializador en Extremadura durante la baja Edad Media*, Badajoz 1980.

w Villalba kolejny hrabia Feria udzielił przywilejów osadniczych wraz z kartą swobód czterdziestu osadnikom. Salvatierra otrzymała w 1475 r. od Ferdynanda i Izabeli przywilej dotyczący osiedlenia się trzydziestu osadników zwolnionych z zobowiązań podatkowych⁷⁶.

Polityka zachęt i przywilejów mająca na celu uniknięcie wyludnienia odnosiła pozytywne skutki. Stosowana była również po stronie portugalskiej i dotyczyła w pierwszej kolejności miejscowości najbardziej zagrożonych. Najwięcej przywilejów pochodziło od króla Portugalii Jana I. W 1394 r. miasto Redondo otrzymało przywileje traktujące swobody i zwolnienie z podatków jako rekompensata za wysiłek włożony w prowadzenie wojny. W latach 1404-1408 mieszkańcy Noudar, Assumar i Elvas byli zwolnieni z obowiązków finansowych i militarnych, a Elvas i Oguela w 1412 i 1419 r. otrzymały przywileje związane z zasiedleniem (w przypadku Elvas wielu Kastylijczyków wyraziło chęć skorzystania z nich)⁷⁷.

Tereny przygraniczne to miejsca manifestacji wojny w całym jej okrucieństwie. Konflikt zbrojny i jego konsekwencje (które, jak zaznacza Contamine⁷⁸, są jeszcze gorsze od działań wojennych) stanowił nieodłączny element codziennego doświadczenia ludności mieszkającej przy granicy kastylijsko-portugalskiej, gdzie w XIV-XV wieku częste były działania militarne⁷⁹. Wiązała się z tym duża mobilność populacji, opuszczanie istniejących osad i ponowne ich zasiedlanie. Intensywna aktywność militarna na tych terenach miała miejsce w drugiej połowie XIV wieku, w trakcie kastylijskiej wojny o sukcesję. Podstawową metodą walki były rajdy (franc. *chevauchée*, na terenie Hiszpanii to samo pod nazwą *cavalgada*), sprowadzające się do rabunku i plądrowania. W latach 1369-1370, w trakcie pierwszej wojny fernandyńskiej⁸⁰, Portugalczyk Gil Fernandes, będąc przywódcą takiego rajdu, dotarł do Medellin w prowincji Badajoz, skąd powrócił z pokaźnym łupem w postaci jeńców i zwierząt; nie napotkał przy tym żadnego oporu⁸¹. Konetabl Portugalii Nuno Alvarez Pereira poprowadził kilka rajdów, zakończonych zdobyciem łupów

⁷⁶ J.L. DE LA MONTAÑA CONCHIÑA, „*E levaram captivos, e derribaram o logar todo*”. *La guerra en la frontera Castellano-Portuguesa (siglos XIV-XV)*, „Norba. Revista de Historia” 21 (2008), s. 11-28.

⁷⁷ Tamże, s. 24.

⁷⁸ Ph. CONTAMINE, *La guerra en la Edad Media*, Barcelona 1984; TENZE, *L'impact de la guerre de cent ans en France sur le "Plat-Pays" et sur la vie au village*, w: *Les Villageois face à la guerre, XIV^e - XVIII^e siècle. Actes des XXII^{es} Journées internationales d'histoire de l'abbaye de Flaran*, ed. Ch. Desplat, Presses Universitaires du Mirail 2002, s. 15-34.

⁷⁹ J.L. DE LA MONTAÑA CONCHIÑA, „*E levaram captivos*”, s. 22-23.

⁸⁰ Jedna z trzech wojen o sukcesję – król Portugalii Ferdynand I pretendował do tronu Kastylii po śmierci Piotra Okrutnego, rywalizując z Henrykiem Trastamara.

⁸¹ F.R. FERNANDES, *Relações de poder na fronteira portuguesa no contexto das guerras luso-castelhanas (1367-83)*, „Tempos Históricos” 20 (2016), nr 2, s. 150.

i tragicznych w skutkach dla małych miejscowości, jak Villanueva del Fresno, która po utracie swej populacji w 1388 r. pozostała niezamieszкана. Mieszkańcy osad „poza murami” (tzw. *arrabal*) starali się uciec i schronić w najbliższej twierdzy. Będący celem ataku mieszkańcy Albuquerque uciekli do zamku, gdzie stawiali opór przez 18 dni. Ogólnie tego typu akcje sprzyjały ucieczkom ludności, czego skutkiem była rozległa depopulacja.

Następny konflikt kastylijsko-portugalski rozpoczął się w 1475 r., Kronika Henryka IV autorstwa Alfonsa de Palencia informuje, że znaczna część ludności przygranicznej poniosła nieodwracalne szkody na skutek ciągłych potyczek kastylijsko-portugalskich, szczególnie w rejonie Badajoz. Jak świadczy dokument z kancelarii Alfonsa V (1480), 28 miejscowości leżących między Sabugal i Alcotim ucierpiało na skutek działań wojennych. Mieszkańcy przygranicznych wsi i miasteczek stosowali najbardziej skuteczną taktykę obrony – ucieczkę, tymczasowe lub trwałe opuszczenie dobytku i miejsca zamieszkania. Ludność starała się przenieść do bardziej zabezpieczonych miejsc. W 1384 r. mieszkańcy Alegrete schronili się za murami, rok później w trakcie jednego z portugalskich rajdów mieszkańcy Villagarcia uciekli do jednego z pobliskich miast, gdzie znaleźli schronienie. Podobnie najazd Portugalczyków w 1396 r. zmusił mieszkańców Arroyo del Puerco do szukania ratunku w mieście Cáceres. Przykłady te ukazują codzienną rzeczywistość ludności przygranicznej. Opuszczenie miejsca zamieszkania nie musiało być ostateczne – niekiedy okres wygnania trwał kilka lat, a później istniała szansa powrotu. Przykładem może być wioska Malpartida, o której wiadomo, że była wyludniona w 1366 r., a w 1414 r. ponownie zamieszкана. Podobna sytuacja miała miejsce w Cortijo, gdzie zamek został zniszczony przez wojska angielskie – w 1489 r. wieś była zamieszкана, chociaż zamek pozostał w ruinach⁸².

Jak już wspomniano, masowe ucieczki na skutek działań militarnych powodowały kryzys gospodarczy. W królestwie Murcji, rejonie przygranicznym, w latach 1400-1480 odnotowano znaczny kryzys w rolnictwie wskutek ciągłych konfliktów. Wojna powodowała masowe migracje ludności, czego konsekwencją był brak uprawy ziemi i spadek jej żyzności. Niedostatek zboża powodował niedożywienie, zarówno uchodźców jak i tych, którzy zostali. Widoczny był przy tym ciągły ruch migracyjny z północy na południe. Wiele rodzin kierowało się pragnieniem poprawy warunków bytowych. W efekcie liczne miejscowości uległy wyludnieniu. Również i w tym przypadku ludność uciekała do miast mogących zapewnić ochronę⁸³.

⁸² J.L. DE LA MONTAÑA CONCHIÑA, „*E levaram captivos*”, s. 21.

⁸³ O kryzysie agrarnym m.in. M. RODRÍGUEZ LLOPIS, *Señorios y feudalismo en el reino de Murcia: los dominios de la Orden de de Santiago entre 1440 y 1515*, Murcia 1986.

Permanentna wojna tworzyła konieczność ratowania życia i mienia poprzez ucieczkę, ale czasem też poprzez stawianie czynnego oporu. Kroniki wspominają o udziale chłopów w obronie swoich wsi. Oprócz chronienia się za pobliskimi murami, usiłowano przeciwdziałać najeźdźcom i utrudniać im działania. Kronika króla Jana informuje, że mieszkańcy wsi w prowincji Badajoz spalili zboże, żeby pozbawić nieprzyjaciela możliwości wyżywienia. Z kolei mieszkańcy Burguillos del Cerro w 1398 r., dowiedziawszy się o rabunku, jakiego Portugalczycy dopuścili się w Salvatierra, postanowili wyjść zza murów zamku, gdzie się ukrywali, i stanąć do walki. Udało im się zmusić nieprzyjaciela do odwrotu⁸⁴. Ponadto mieszkańcy terenów przygranicznych znajdowali się w ciągłej gotowości, trzymali straż (z tego obowiązku nie były zwolnione również osoby duchowne) i mieli rozwinięty system sygnalizacji. Wielu miało też przy sobie broń. Utrzymywano strażników konnych, których obowiązkiem była całodobowa ochrona. Nie zawsze przynosiło to oczekiwane efekty. Częściej jednak rajdy skutkowały niszczeniem, grabieżami i porwaniem ludzi, których następnie sprzedawano jako niewolników. Ludzie żyli w notorycznym strachu⁸⁵. Rzeczywistość przygranicznej egzystencji sprawiała, że ludność znajdowała się w stanie permanentnej gotowości do wojny, stawiając czoła zagrożeniu zarówno na lądzie, jak i od strony morza. Ciągłe zagrożenie życia spowodowane było nie tylko konfliktem z muzułmanami, ale też wojnami między państwami chrześcijańskimi, a później atakami piratów. Militaryzacja społeczeństwa dobrze widoczna jest w partidach. Jednym z głównych celów Alfonsa X było stworzenie podstawy prawnej do obligatoryjnej służby wojskowej. Kodeks *Las Siete Partidas* precyzuje, iż powszechny obowiązek walki jest wynikiem powszechnego charakteru zagrożenia – klęska dotknie wszystkich. Stąd ten, kto nie walczy, dopuszcza się zdrady króla i królestwa⁸⁶. Tytuł XIX traktuje o tym, że na wszystkich ludziach w królestwie spoczywa obowiązek obrony osoby króla i kraju – np. w przypadku buntu zagrażającego integralności państwa i bezpieczeństwu króla, inwazji nieprzyjaciela, ale też zagranicznej wyprawy króla. W przypadku zagrożenia wewnętrznego obowiązuje natychmiastowa mobilizacja, bez czekania na rozkaz króla. Obowiązek służby wojskowej jest równie istotny w przypadku

⁸⁴ J.L. DE LA MONTAÑA CONCHIÑA, „*E levaram captivos*”, s. 25.

⁸⁵ J.L. DE LA MONTAÑA CONCHIÑA, *La vida cotidiana en un espacio de frontera: la ciudad de Badajoz y la frontera Caia-Guadiana a finales de la Edad Media*. I Congreso Internacional do Caia e Guadiana. Historia y vida cotidiana, Lisboa 2003, s. 143-158.

⁸⁶ Zob. *Las Siete Partidas*, ed. R.I. Burns, trans. S.P. Scott, Philadelphia 2001, tytuł XIX, prawo 4, s. 405. Na temat powszechnego obowiązku służby wojskowej oraz królewskiego prawa egzekwowania tego obowiązku jako wyrazu jego zwierzchnictwa zob. H. GRASSOTTI, *El deber y el derecho de hacer guerra y paz en León y Castilla*, „Cuadernos de historia de España” 59-60 (1976), s. 221-296. Zob. też A. NIEWIŃSKI, *Las Siete Partidas Alfonsa X jako źródło do dziejów historii wojskowości. Wybrane zagadnienia*, „Roczniki Humanistyczne” 67 (2019), z. 2, s. 62-63, 66-68.

ekspansji jak w przypadku konieczności obrony własnego państwa. Gdy król decyduje się najechać inny kraj, potrzebuje do tego ludzi, ale w takiej sytuacji powinien odpowiednio wcześniej wezwać do stawienia się wyznaczonych przez siebie zbrojnych i określić czas na przygotowania. Lecz gdy król wezwie poddanych i poda termin ich stawienia się, a ktoś nie przybędzie bez żadnego ważnego powodu, ma zostać pozbawiony całego majątku i **wygnany** [podkreśl. – A.N.] z kraju, a gdyby zdezerterował później, zasługuje na jeszcze większą karę, ponieważ naraził króla na niebezpieczeństwo, opuszczając go w obcym kraju⁸⁷.

NIEWOLNICTWO

Na szczególną wzmiankę w kontekście doświadczeń wygnaćczych zasługują losy muzułmańskich mieszkańców Balearów. Podbój Majorki przez Jakuba I Zdobywcę zaowocował wypędzeniem i wzięciem do niewoli rdzennej ludności. Majorka stanowi przykład eksterminacji populacji zamieszkującej dane terytorium. W odróżnieniu od innych miejscowości, gdzie wypędzenie pokonanych nie prowadziło do ich całkowitego zgładzenia, efektem działań wojennych na Majorce był brak przetrwania wspólnoty muzułmańskiej⁸⁸.

Podbój Majorki⁸⁹ (a następnie innych wysp balearskich) pod wodzą króla Aragonii Jakuba I w 1229 r. dał początek masowemu rozpowszechnieniu się niewolnictwa w basenie Morza Śródziemnego. Dotąd zjawisko to nie miało tak dużego zasięgu. Sytuacja na Majorce była odmienna od tej, jaka zwykle miała miejsce, kiedy to populacja muzułmańska na odzyskanych terenach była wysiedlana lub wcielana do społeczności chrześcijańskiej. Wyznawcy islamu mieszkający w królestwach chrześcijańskich nie byli niewolnikami, chociaż zajmowali pozycję służebną (*siervos de la gleba*), mając status pośredni między niewolnikami a ludźmi wolnymi (poddaństwo)⁹⁰. W czasie ponownego zasiedlenia doliny Ebro liczna ludność muzułmańska została poddana chrześcijańskim panom feudalnym. Przy-

⁸⁷ Według *Las Siete Partidas*, tytuł XIX, prawo 5, s. 406.

⁸⁸ O całkowitej destrukcji miejscowej ludności pisze w swej kronice Rajmund Muntaner: podbój Majorki był „destruicio de una nacio de gent”. Zob. A. FERRER, *Captives at the conquest of Mallorca. September 1229-July 1232*, „Imago Temporis. Medium Aevum” 13 (2019), s. 151-176. Zob. też TENŻE, *Los Cautivos en la conquista de Mallorca. Septiembre de 1229, Julio de 1232*, „Imago Temporis. Medium Aevum” 13 (2019), s. 373-395.

⁸⁹ Bezpośrednim pretekstem do podboju stało się ujęcie dwóch statków barcelońskich przez piratów z Majorki, co zresztą było odpowiedzią na pochwycenie statku z Ibizy przez piratów tarragońskich.

⁹⁰ R. SOTO Y COMPANYY, *La conquista de Mallorca y la creación de un mercado de esclavos*, w: *Les Esclavages en Méditerranée: Espaces et dynamiques économiques*, eds. F.P. Guillén, S.Trabelsi, Madrid 2012, s. 63-76.

padki niewolnictwa miały miejsce, szczególnie na wybrzeżu, ale do XIII wieku nie istniał bezpośredni związek między feudalną ekspansją militarną a niewolnictwem na skalę masową⁹¹.

Wydaje się, że na początku Jakub I nie miał wyraźnie określonych planów co do losu rdzennych mieszkańców Majorki – w *Llibre dels feits*⁹² nie ma o nich wzmianki, jedynie mowa o tym, że król Aragonii postanowił stworzyć królestwo nad morzem. W sytuacji przeciwdziałania aktywności pirackiej połączonego z krucjatą przeciwko niewiernym oraz aragońskim projektem ekspansji, mieszkańców wysp obowiązywało prawdopodobnie istniejące prawo wojenne, ale prawo to było dość elastyczne i jego konkretne zastosowanie zależało od sytuacji. Od starożytności los pokonanych kształtował się dwójako – zawarcie porozumienia ze zwycięzcą (z różnym skutkiem) lub bezwarunkowe poddanie się. W drugim przypadku ze statusem pokonanego wiązała się utrata praw, w tym wolności i posiadanych dóbr⁹³. Na Majorce nie podpisywano żadnych porozumień. Podbój wyspy zakończył się masowym mordowaniem i podziałem łupów, których większą część stanowili rdzenni mieszkańcy.

Większość ludności muzułmańskiej uciekła ze stolicy i schroniła się w górach, szczególnie tam, gdzie były umocnione twierdze (w Pollença stawiali największy opór). Kroniki podają, że uchodźców było ok. 30 tys., ich liczba jednak stopniowo malała (na skutek trudnych warunków i takich sytuacji jak w Artà, gdzie ok. 2 tys. ludzi wzięto do niewoli), aż w końcu zmniejszyła się o połowę. Ibn 'Amira al-Majzumi w *Kitab Tariq Mayurqa (Relat de la muntanya)* – arabskiej kronice podboju Majorki – pisze, że uciekinierzy stawiali zaciekły opór i cierpieli wielki niedostatek, do tego stopnia, że musieli jeść trupy zabitych nieprzyjaciół⁹⁴. W końcu po śmierci ich przywódcy wielu trafiło do niewoli, a z tymi, którzy nadal bronili się w zamkach, zostało podpisane porozumienie z królem, na mocy którego mieli prawo do zachowania 1/3 swoich pieniędzy i dóbr ruchomych pod warunkiem, że przeniosą się z Majorki na tereny muzułmańskie (prawdopodobnie na Menorkę). Król jednak nie dotrzymał słowa, zobowiązując ich dodatkowo do zapłaty za przejazd, na co wielu nie było już stać⁹⁵.

⁹¹ Tamże. Szerzej o niewolnictwie na Półwyspie Iberyjskim i handlu niewolnikami zob. *De l'esclavitud a la llibertat. Esclaus i lliberts a l'Edat Mitjana*, eds. M.T. Ferrer i Mallol, J. Mutgé i Vives, Barcelona 2000.

⁹² Kronika Jakuba I Zdobywcy – *Llibre dels feits del rei En Jaume*, eds. J. Bruguera, M.T. Ferrer, Barcelona 2007.

⁹³ Zob. *postliminium* w prawie rzymskim. Na ten temat zob. B. BIONDI, *Instituzioni di diritto romano*, Milano 1972, s. 121. Tam literatura przedmiotu.

⁹⁴ R. SOTO Y COMPANYY, *La conquista de Mallorca*, s. 66.

⁹⁵ A. FERRER, *Los Cautivos en la conquista de Mallorca*, s. 390.

Sposobem na szybkie wzbogacenie się na jeńcach było przetransportowanie ich do porów muzułmańskich i wynegocjowanie tam warunków wykupu z niewoli (co w rzeczywistości bardzo przypominało handel niewolnikami). Sytuację nieco ułatwiało istnienie zorganizowanych struktur, których zadaniem było wykupienie współwyznawców⁹⁶. Z punktu widzenia prawa⁹⁷ jeńcem wojennym był tylko przeciwnik ujęty podczas wojny usankcjonowanej przez króla, nie konfliktów prywatnych. Pozbawienie jeńca wolności stanowiło swoistą gwarancję okupu. Jeniec nie staje się darmową siłą roboczą, staje się jednak przedmiotem do wymiany na korzyści finansowe. O wartości niewolnika stanowiły jego cechy osobiste pod kątem nadawania się do pracy (wytrwałość, siła, umiejętności), wartość jeńca była określana przez jego pozycję i sytuację finansową.

Niewolnictwo zatem było udziałem jeńców, jednak w perspektywie pozyskania okupu. Wartość jeńca wynikała z tego, że jego bliscy lub odnośne instytucje były skłonne zapłacić za jego uwolnienie. Drugim sposobem odzyskania wolności była praca – tzw. autowykupienie. W tym przypadku warunki odzyskania wolności określały kontrakty, których szczegóły się różniły, ale schemat był podobny: niewolnik, znajdujący się w stanie połowicznej wolności, musiał zapracować na swoje uwolnienie⁹⁸. Dlatego takie niewolnictwo z założenia miało charakter przejściowy, jeniec jednak nie bardzo mógł liczyć na dobre traktowanie. Zjawisko jeniecstwa ponadto zakłada równowagę, wynikającą z zasadniczej równości przeciwników; w przypadku podporządkowania jednej ze stron drugiej równowaga ta jest zaburzona i rodzi się niewolnictwo. W czasie podboju Andaluzji zamożni jeńcy stanowili źródło dochodu, z kolei Saraceni na Majorce stali się towarem, niewolnikami⁹⁹.

⁹⁶ Na temat instytucji *mostolafs/exeas/alfaqueque* zob. M.T. FERRER I MALLOL, *Els redemptors de captius. Mostolafs, exeas o alfaquecs (segles XII-XIII)*, „Medievalia” 9 (1990), s. 85-106; A. NIEWIŃSKI, *Najwcześniejsze średniowieczne regulacje i normy prawne dotyczące jeńców na Półwyspie Iberyjskim*, w: *W niewoli. Doświadczenie jenieckie i jego konteksty na przestrzeni dziejów*, red. M. Jarząbek, M. Stachura, P. Szlanta, Kraków 2019, s. 99-123.

⁹⁷ Prawodawstwo rzymskie zostało dostosowane do nowych realiów – zob. W.D. PHILLIPS, *La esclavitud desde la época romana hasta los inicios del comercio transatlántico*, Madrid 1989; J. HEERS, *Esclaves y sirvientes en las sociedades mediterráneas durante la Edad Media*, Valencia 1989.

⁹⁸ “La forma absolutamente predominante era el autorescate, es decir, la concertación de un contrato de *talla* o de *setmana*. Esos contratos podían conocer varias modalidades, pero eran muy similares y todos coincidían en lo esencial: fijaban un precio para la liberación del esclavo y le situaban en una situación de semilibertad”. A. MAS I FORNERS, *La incidencia del mercado de esclavos en la estructura productiva de Mallorca (aprox. 1300-1450)*, w: *Les esclavages en Méditerranée: Espaces et dynamiques économiques*, eds. F.P. Guillén, S. Trabelsi, Madrid 2012, s. 82. Zob. R. SOTO COMPANY, *Sobre mudèixars a Mallorca fins a finals del segle XIII*, [w:] *Estudis de prehistòria, d’història de Mayurqa i d’història de Mallorca dedicats a Guillem Rosselló i Bordoy*, Palma 1982, s. 195-221.

⁹⁹ Przejście jeńca wojennego w niewolnika następuje wtedy, gdy istnieje rynek, czyli popyt kształtuje podaż – zob. Y. ROTMAN, *Captif ou esclave? Entre marché d’esclaves et marché de*

Nie wiadomo do końca, jak przebiegał podział łupów, można jednak przypuszczać, że podobnie jak na Menorce w 1287 r. – wziętych do niewoli podzielono na dwie grupy, z których jedna zadeklarowała zdolność do zapłacenia okupu, a druga nie. Linia demarkacyjna między jeńcami i niewolnikami została wyznaczona przez ich stan posiadania¹⁰⁰.

Na Menorce najeźdźcy mieli do czynienia z dużą grupą jeńców, których utrzymanie i pilnowanie stwarzało problem logistyczny, a wysokość możliwego do pozyskania okupu była niewielka. Część z nich przeniesiono na Majorkę i inne miejsca (w charakterze niewolników), część Alfons uwolnił bez płacenia¹⁰¹. Mieszkańcy wysp utracili wolność – ci, którzy nie zostali deportowani, nie mogli utworzyć własnej wspólnoty (*aljama*) jak w innych miejscach (Walencja, Andaluzja), ponieważ byli zależni od swoich panów. Większość pracowała na roli, część jako rzemieślnicy. Liczba niewolników na Majorce była o wiele wyższa (w stosunku proporcjonalnym) w porównaniu do innych społeczeństw w basenie Morza Śródziemnego. Podstawą struktur feudalnych na Majorce były tzw. *cavalleries*, które wykorzystywały niewolniczą siłę roboczą¹⁰². Nadmiar niewolników był efektem polityki tego podboju – zamiast zezwolenia na autonomię nastąpiło zniewolenie rdzennej ludności. W XIV-XV wieku Majorka stała się głównym ośrodkiem eksportu niewolników, m.in. do Włoch. Zniewoleni jeńcy nie mieli żadnych praw, byli całkowicie zdani na łaskę swoich panów.

*

Wygnanie, wysiedlenie, ucieczka przed nieprzyjacielem stanowiły stały element codziennego życia mieszkańców Półwyspu Iberyjskiego na przestrzeni kilku stuleci. Walka między chrześcijanami a muzułmanami o dominację na Półwyspie kształtowała losy tamtejszej ludności, szczególnie na terenach przygranicznych, gdzie zagrożenie życia miało charakter permanentny. Największe straty ponosiła ludność zamieszkująca obszary wiejskie – konieczność częstej zmiany miejsc zamieszkania skutkowałą wyjąłowieniem ziemi uprawnej. Ciągłe zmiany powodowała trwająca rekonkwista. W sytuacji, gdy władca chrześcijański nie pozwalał muzułmanom na

captifs en Méditerranée médiévale, w: *Les esclavages en Méditerranée: Espaces et dynamiques économiques*, eds. F.P. Guillén, S. Trabelsi, Madrid 2012, s. 25-46; *Le Commerce des captifs. Les intermédiaires dans l'échange et le rachat des prisonniers en Méditerranée, XVe-XVIIIe siècle*, études réunies par W. Kaiser, École française de Rome 2008.

¹⁰⁰ R. SOTO Y COMPANY, *La conquista de Mallorca*, s. 69.

¹⁰¹ E. LOURIE, *La colonización cristiana de Menorca durante el reinado de Alfonso III "el Liberal", rey de Aragón*, „*Analecta Sacra Tarraconensia*” 53-54 (1980-1981), s. 135-186.

¹⁰² R. SOTO Y COMPANY, *La conquista de Mallorca*, s. 76.

opuszczenie zdobytego przez siebie terytorium, rozpowszechniała się nielegalna emigracja. Z kolei wypędzenie muzułmanów z terenów odzyskanych stwarzało konieczność zasiedlenia tych miejscowości przez ludność chrześcijańską, do czego zachęcano m.in. za pomocą przywilejów. Część miejscowości jednak po ich opuszczeniu pozostawała niezamieszкана. Uchodźstwo bywało skutkiem najazdu (uchodźcy szukali schronienia w górach i twierdzach, gdzie następnie próbowali stawiać opór, bądź po prostu szukali bezpieczniejszego miejsca zamieszkania), ciężkich warunków życia lub epidemii (np. dżumy, która zdziesiątkowała ludność w XIV wieku). Jeszcze innym doświadczeniem wygnańczym był los jeńców, którzy mogli zostać sprzedani jako niewolnicy i wywiezieni do innego kraju lub byli zmuszeni do niewolniczej pracy, która stanowiła równowartość okupu i stwarzała możliwość odzyskania wolności.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

- ABŪ AL-‘ABBĀS AL-GHUBRĪNĪ, *‘Unwān al-dirāya fiman ‘Urafa min al-‘ulamā fi al-mi’a as-sābi’a bi Biḡāya*, éd. Rābih Būnār, Alger 1970.
- Fueros locales del Reino de León (910-1230). Antología*, ed. Santos M. Coronas González, Madrid 2018.
- History of Early al-Andalus: The Akhbār Majmū’a*, oprac. D. James, Abingdon 2012.
- La péninsule Ibérique au moyen-âge d’après le Kitāb ar-rawḍ al-mi’tār fi ḥabar al-aḳṭār d’Ibn ‘Abd al-Mun‘im al-Ḥimyarī* – texte arabe des notices relatives a l’Espagne, au Portugal et au Sud-Ouest de la France, publié par E. Lévi-Provençal, Leiden 1938.
- Las Siete Partidas*, ed. R.I. Burns, trans. S.P. Scott, Philadelphia 2001.
- Llibre dels feits del rei En Jaume*, eds. J. Bruguera, M.T. Ferrer, Barcelona 2007.

LITERATURA

- ALCÁNTARA VALLE J.M., *La guerra y la paz en la frontera de Granada durante el reinado de Alfonso X*, „Historia, Instituciones, Documentos” 42 (2015), s. 11-58.
- BIONDI B., *Instituzioni di diritto romano*, Giuffrè, Milano 1972.
- BRAVO LÓPEZ F., *La traición de los judíos. La pervivencia de un mito antijudío medieval en la historiografía española*, „Miscelanea de Estudios Arabes y Hebraicos. Sección Hebreo” 63 (2014), s. 27-56.
- BURNS R.I., *Islam Under the Crusaders: Colonial Survival in the Thirteenth Century Kingdom of Valencia*, Princeton University Press, Princeton 1973.
- CAHEN A., *Les juifs dans l’Afrique septentrionale*, Constantine 1867.
- CHALMETA P., *Invasión e Islamización: la sumisión de Hispania y la formación de al-Andalus*, MAPFRE, Madrid 1994.
- COLLINS R., *The Arab Conquest of Spain 710-797*, Basil Blackwell, Oxford 1989.

- COLLINS R., *Hiszpania w czasach Wizygotów 409-711*, tłum. J. Lang, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- CONTAMINE Ph., *La guerra en la Edad Media*, Labor, Barcelona 1984.
- CONTAMINE Ph., *L'impact de la guerre de cent ans en France sur le "Plat-Pays" et sur la vie au village*, w: *Les Villageois face à la guerre, XIV^e-XVIII^e siècle*. Actes des XXII^e Journées internationales d'histoire de l'abbaye de Flaran, ed. Ch. Desplat, Presses Universitaires du Mirail, Toulouse 2002, s. 15-34.
- De l'esclavitud a la llibertat. Esclaus i lliberts a l'Edat Mitjana*, eds. M.T. Ferrer i Mallol, J. Mutgé i Vives, CSIC, Barcelona 2000.
- DÍAZ BORRAS A., *La paradoja de la emigración mora en Valencia durante el siglo XV: expatriación musulmana en época de Honorat Mercader (1467-1481)*, „Cuadernos de Estudios Medievales y Ciencias y Técnicas historiográficas” 16 (1991), s. 37-58.
- El cuerpo derrotado: cómo trataban musulmanes y cristianos a los enemigos vencidos*, eds. M.I. Fierro, F. García Fitz, CSIC, Madrid 2008.
- FANJUL S., *La quimera de al-Andalus*, Siglo XXI de España Editores, Madrid 2004.
- FERNÁNDEZ Y GONZÁLEZ F., *Estado social y político de los mudéjares de Castilla: considerados en sí mismos y respecto de la civilización española*, Madrid 1866.
- FERNANDES F.R., *Relações de poder na fronteira portuguesa no contexto das guerras luso-castelhanas (1367-83)*, „Tempos Históricos” 20 (2016), nr 2, s. 147-174.
- FERRER A., *Captives at the conquest of Mallorca: September 1229-July 1232*, „Imago Temporis. Medium Aevum” 13 (2019), s. 151-176; *Los Cautivos en la conquista de Mallorca. Septiembre de 229, Julio de 1232*, tamże, s. 373-395.
- FERRER I MALLOL M.T., *Els sarraïns de la Corona Catalano-Aragonesa en el segle XIV. Segregació i discriminació*, CSIC, Barcelona 1987.
- FERRER I MALLOL M.T., *Els redemptors de captius. Mostolafs, eixees o alfaquecs (segles XII-XIII)*, „Medievalia” 9 (1990), s. 85-106.
- FERRER I MALLOL M.T., *Les mudéjars de la couronne d'Aragon*, „Revue du monde musulman et de la Méditerranée” 1992, nr 63-64. *Minorités religieuses dans l'Espagne médiévale*, s. 179-194.
- FERRER I MALLOL M.T., *Les phénomènes migratoires entre les musulmans soumis à la couronne catalo-aragonaise pendant le Moyen Age*, w: *Migrations et diasporas méditerranéennes (Xe-XVIIe siècles)*, eds. M. Balard, A. Ducellier, Publications de la Sorbonne, Paris 2002, s. 259-284.
- FERRER I MALLOL M.T., *Entre la paz y la guerra. La Corona Catalano-aragonesa y Castilla en la Baja Edad Media*, CSIC, Barcelona 2005.
- FERRER I MALLOL M.T., *La frontera amb l'Islam en el segle XIV. Cristians i sarraïns al País Valencià*, CSIC, Barcelona 1988.
- FLOOD T.M., *Rulers and Realms in Medieval Iberia, 711-1492*, Jefferson 2018.
- GARCÍA FITZ F., *Relaciones políticas y guerra: la experiencia castellano-leonesa frente al Islam, siglos XI-XIII*, Universidad de Sevilla, Sevilla 2002.
- GARCÍA FITZ F., *Las Navas de Tolosa*, Ariel, Barcelona 2005.
- GARCÍA FITZ F., *Alfonso X y sus relaciones con el Emirato granadino: política y guerra*, „Alcanate. Revista de Estudios Alfonsíes” 4 (2004-2005), s. 35-77.
- GARCÍA FITZ F., *Las guerras de cada día. En la Castilla del siglo XIV*, „Edad Media. Revista de Historia” 8 (2007), s. 151-181.

- GARCÍA-GALLO DE DIEGO A., *En torno a la carta de población de Brañosa*, „Historia, Instituciones, Documentos” 11 (1984), s. 1-14.
- GARCÍA MORENO L.A., *Covadonga, realidad y leyenda*, „Boletín de la Real Academia de la Historia” 194 (1997) 2, s. 353-380.
- GARCÍA SANJUÁN A., *La conquista de Niebla por Alfonso X*, „Historia, Instituciones, Documentos” 27 (2000), s. 89-111.
- GONZÁLEZ JIMÉNEZ M., *La frontera de Granada: tres siglos de paz y de guerra*, „Revista Murgetana” 65 (2014), nr 130, s. 17-29.
- GRASSOTTI H., *El deber y el derecho de hacer guerra y paz en León y Castilla*, „Cuadernos de historia de España” 59-60 (1976), s. 221-296.
- GUTIÉRREZ DE VELASCO A., *La conquista de Tarazona en la Guerra de los dos Pedros (año 1357)*, „Cuadernos de Historia Jerónimo Zurita” 10-11 (1960), s. 69-98.
- HARVEY L.P., *Islamic Spain, 1250 to 1500*, The University of Chicago Press, Chicago 1992.
- HEERS J., *Esclavos y sirvientes en las sociedades mediterráneas durante la Edad Media*, Valencia 1989.
- HINOJOSA MONTALVO J., *Jaime II: Y el esplendor de la Corona de Aragón*, Nerea, Donostia-San Sebastián 2006.
- IZQUIERDO BENITO R., *La crisis del siglo XIV en Castilla y sus repercusiones demográficas: los des-poblados y su análisis arqueológico*, w: *Ars longa, vita brevis. Homenaje al Dr. Rafael Sancho de San Román*, Real Academia de Bellas Artes y Ciencias Históricas de Toledo, Toledo 2006, s. 365-382.
- JIMÉNEZ ALCÁZAR J.F., *La incorporación de Mula a la Corona de Castilla: de la conquista a la contienda castellano-aragonesa de 1296-1304*, „Revista Murgetana” 118 (2008), s. 9-38.
- KENNEDY H., *Muslim Spain and Portugal. A Political history of Al-Andalus*, Longman, London 1996.
- KENNEDY H., *Wielkie arabskie podboje. Jak ekspansja islamu zmieniła świat*, przeł. i przypisami opatrzył M. Wilk, PWN, Warszawa 2011.
- LAFUENTE GÓMEZ M., *La guerra de los Dos Pedros en Aragón (1356-1366). Impacto y trascendencia de un conflicto bajomedieval*, [doktorat], t. I, Universidad de Zaragoza 2009.
- LAFUENTE GÓMEZ M., *Rebeldía, traición y lesa maiestas en Aragón durante la guerra de los Dos Pedros (1356-1366)*, e-Spania [en red], 14 (décembre 2012), s. 2-28.
- LAGARDÈRE V., *Communautés mozarabes et pouvoir almoravide en 519 h/1125 en al-Andalus*, „Studia Islamica” 67 (1988), s. 99-119.
- LATHAM J.D., *Toward a study of Andalusian Immigrations and its place in Tunisian History*, „Cahiers de Tunisie” 5 (1957), s. 203-252.
- Le Commerce des captifs. Les intermédiaires dans l'échange et le rachat des prisonniers en Méditerranée, XVe-XVIIIe siècle*, études réunies par W. Kaiser, École française de Rome 2008.
- LOURIE E., *La colonización cristiana de Menorca durante el reinado de Alfonso III “el Liberal”, rey de Aragón*, „Analecta Sacra Tarraconensia” 53-54 (1980-1981), s. 135-186.
- MALINOWSKI M., *Najnowsza historiografia hiszpańska na temat pogranicza chrześcijańsko-muzułmańskiego na Półwyspie Iberyjskim w XIII-XV wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Historica 72 (2001), s. 27-41.
- MAS I FORNERS A., *La incidencia del mercado de esclavos en la estructura productiva de Mallorca (aprox. 1300-1450)*, w: *Les esclavages en Méditerranée: Espaces et dynamiques économiques*, eds. F.P. Guillén, S. Trabelsi, Casa de Velazquez, Madrid 2012, s. 77-100.

- MASLATÓN S.R., *Historia social, política y religiosa de los Judíos en España y Portugal*, Mexico 2014.
- MAZO ROMERO F., *El condado de Feria (1394-1505). Contribución al estudio del proceso señorializador en Extremadura durante la baja Edad Media*, Institución Cultural Pedro de Valencia, Badajoz 1980.
- Medieval Iberia. An Encyclopedia*, ed. E.M. Gerli, Routledge, New York 2003.
- MELO CARRASCO D., *Las treguas entre Granada y Castilla durante los siglos XIII a XV*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 34 (2012), s. 237-275.
- MONTAÑA CONCHIÑA DE LA J.L., *La vida cotidiana en un espacio de frontera: la ciudad de Badajoz y la frontera Caia-Guadiana a finales de la Edad Media*. I Congreso Internacional do Caia e Guadiana. Historia y vida cotidiana, Lisboa 2003, s. 143-158.
- MONTAÑA CONCHIÑA DE LA J.L., *“E levaram captivos, e derribaram o logar todo”. La guerra en la frontera Castellano-Portuguesa (siglos XIV-XV)*, „Norba. Revista de Historia” 21 (2008), s. 11-28.
- Muslim and Christian Contact in the Middle Ages: A Reader*, ed. J. Rodriguez, University of Toronto Press, Toronto 2015.
- NIEWIŃSKI A., *Najwcześniejsze średniowieczne regulacje i normy prawne dotyczące jeńców na Półwyspie Iberyjskim*, w: *W niewoli. Doświadczenie jenieckie i jego konteksty na przestrzeni dziejów*, red. M. Jarząbek, M. Stachura, P. Szlanta, Historia Iagellonica, Kraków 2019, s. 99-123.
- NIEWIŃSKI A., *Las Siete Partidas Alfonsa X jako źródło do dziejów historii wojskowości. Wybrane zagadnienia*, „Roczniki Humanistyczne” 67 (2019), z. 2, s. 57-78.
- ORTIZ A.D., *España, tres milenios de historia*, Marcial Pons Ediciones de Historia, Madrid 2004.
- PHILLIPS W.D., *La esclavitud desde la época romana hasta los inicios del comercio transatlántico*, Siglo Veintiuno, Madrid 1989.
- RÍOS SALOMA M. F., *La Reconquista. Una construcción historiográfica (siglos XVI-XIX)*, Universidad Nacional Autónoma de México y Marcial Pons, Madrid y México 2011.
- ROCA TRAVER F., *Un siglo de vida mudéjar en la Valencia medieval (1238-1338)*, „Estudios de edad media de la Corona de Aragón” 5 (1952), s.115-208.
- RODRIGUEZ FIGUEROA A., *Un ejemplo de exilio forzado; la conquista cristiana de Almería en 1147*, w: *Biografías almohades*, t. II, eds. M.I. Fierro, M.L. Ávila, Madrid–Granada 2000, s. 11-55.
- RODRÍGUEZ LLOPIS M., *Señoríos y feudalismo en el reino de Murcia: los dominios de la Orden de Santiago entre 1440 y 1515*, Ediciones Universidad de Murcia, Murcia 1986.
- RODRÍGUEZ MOLINA J., *La vida de moros y cristianos en la frontera*, Alcalá Grupo Editorial, Alcalá la Real 2007.
- RODRÍGUEZ MUÑOZ J., *Pelayo y el inicio del Reino de Asturias*, „Anuario de la Sociedad Protectora de la Balesquida” 3 (2018), s. 33-77.
- ROTMAN Y., *Captif ou esclave? Entre marché d’esclaves et marché de captifs en Méditerranée médiévale*, w: *Les esclavages en Méditerranée: Espaces et dynamiques économiques*, eds. F.P. Guillén, S. Trabelsi, Casa de Velazquez, Madrid 2012, s. 25-46.
- SERRANO D., *Dos fetuas sobre la expulsión de mozárabes al Magreb en 1126*, „Anaqueel de Estudios Árabes” 2 (1991), s. 163-182.
- SILVA DA M.F., *In fronteira maurorum: espaço e fronteira em Castela no século XIII*, Dissertação (Mestrado em História), Niterói 2013.
- SOTO COMPANY R., *Sobre mudéixars a Mallorca fins a finals del segle XIII*, w: *Estudis de prehistòria, d’història de Mayurqa i d’història de Mallorca dedicats a Guillem Rosselló i Bordoy*, Palma de Mallorca 1982, s. 195-221.

- SOTO Y COMPANY R., *La conquista de Mallorca y la creación de un mercado de esclavos*, w: *Les Esclavages en Méditerranée: Espaces et dynamiques économiques*, eds. F.P. Guillén, S.Trabelsi, Casa de Velazquez, Madrid 2012, s. 63-76.
- TAHA A.D., *The Muslim conquest and Settlement of North Africa and Spain*, Routledge, London–New York 1989.
- TORRES FONTES J., *Notas sobre los fieles del rastro y alfaqueques murcianos*, „Miscelánea de Estudios Árabes y Hebraicos” 10 (1961), s. 89-105.
- TORRES FONTES J., *Los mudéjares murcianos en el siglo XIII*, „Revista Murgetana” 17 (1961), s. 57-90.
- TORRES FONTES J., *El adalid en la frontera de Granada*, „Anuario de Estudios Medievales” 1985, nr 15, s. 345-366.
- VALENCIA R.R., *La emigracion sevillana hacia el Magreb alrededor de 1248*, w: *Actas del II Coloquio Hispano-Marroquí de Ciencias Históricas. „Historia, Ciencia y Sociedad”, Granada (6-10 noviembre de 1989)*, M.A.E., Agencia Española de Cooperation Internacional, Madrid 1992, s. 323-328.
- VALÉRIAN D., *Les Andalous à Bougie (XIe-XVe siècle)*, w: *Migrations et diasporas méditerranéennes (Xe-XVIIe siècles)*, eds. M. Balard, A. Ducellier, Publications de la Sorbonne, Paris 2002, s. 313-330.
- VALLVÉ BERMEJO J., *La emigracion andalusí al Magreb en el siglo XIII (despoblación y repoblacion en al-Andalus)*, w: *Relaciones de la Peninsula Ibérica con el Magreb siglos XIII-XVI. Actas del coloquio Madrid (17-18 diciembre 1987)*, eds. M. García-Arenal, M.-J. Viguera, Instituto Hispano-Arabede Cultura, Madrid 1988, s. 87-129.

EXPERIENCE OF EXILE AS A CONSEQUENCE OF MILITARY ACTION ON THE IBERIAN PENINSULA IN THE MEDIEVAL PERIOD

Abstract. Military actions that took place constantly for a few centuries during Muslim dominance, and subsequently gradual regaining of the territories by the Christians, resulted in creation of militarized society (especially on the borderlands), whose everyday existence was characterized by a huge level of danger and uncertainty. Escape, exile, displacement, emigration or depopulation of the formerly inhabited places accompanied it.

Rural population experienced the biggest losses – the necessity of a frequent change of place resulted in impoverishment of the arable land. Constant changes were triggered by the Reconquista. In the situation where a Christian ruler did not allow the Muslims to leave the territory they had conquered, illegal immigration was becoming widespread. On the other hand, expulsion of the Muslims from the recovered territory created a necessity to populate those towns by Christians, who were encouraged, for example, by means of privileges. However, a part of the towns became uninhabited. The exile tended to be a consequence of an invasion (the refugees sought the shelter in the mountains or in the fortresses, where they tried to put up resistance, or, relatively, they just sought for a safer place to live), of difficult life conditions or epidemic (e.g. the plague that decimated the population in the 14th c.). Another exile experience was a fate of prisoners of war, who could have been sold as slaves and deported to another country or were forced to a slavery work that was equal to ransom and created opportunities to regain freedom.

Keywords: Middle Ages; violence; warfare; deportations; migrations; displacement; slavery